Nr. 7589 Rok XXVI.

Wiek Nowy

Sobota 9 października 1926.

Popularny dziennik ilustrowany.
Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju 20 gr.
Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju . Zł. 4·50
Prenumerata kwartalna . . . . . Zł. 13·—
Prenumerata miesięczna zagranicą . . . Zł. 6·—
Adres „WIEK NOWY" Lwów, ul. Sokoła 4. — Tel. Nacz. Redaktora 35-70. Redakcji 16. Dyrekcji 28-90. Administracji 26-77. — Konto P. K. O. Nr. 140954.

PIOTR KOLONSKI Lwów, ul. Trybunalska l. 10
poleca znak mile i tanie wina, oraz wyborną kuchnię.
2722

Oficjalne podniesienie kursu dolara.

Gwałtowny spadek kursu papierów wartościowych.

Oferty finansistów amerykańskich.

Strzały do komendanta posterunku.

DEMONSTRACJA KOBIET W DROHOBYCZU

Drohobycz. 7. października. (Pat) Dziś przedpołudniem grupa kobiet w liczbie około 1000 z Borysławia i okolicy, zebrała się w Drohobyczu w celu interwencji w Starostwie o pomoc dla bezrobotnych. Do Starostwa udała się deputacja, złożona z kilku kobiet i przedłożyła postulaty co do pomocy dla bezrobotnych. Urzędujący zastępca Starosty oświadczył deputacji, że zostały już poczynione względnie będą poczynione odpowiednie kroki w celu rozdziału pomiedzy bezrobotnych mąki oraz dostarczenia opału przez gminę m. Borysławia. Deputacja zakomunikowała powyższe zgromadzonym kobietom, które następnie rozeszły się w spokoju.

P. SUJKOWSKI W URZĘDZIE STATYSTYCZNYM.

Warszawa. 7 października. (Pat.). Były minister W. R. i O. P. Sujkowski mianowany został w dniu dzisiejszym naczelnikiem wydziału w Głównym Urzędzie Statystycznym.

P. KLARNER OBEJMUJE SWE DAWNE STANOWISKO.

Warszawa, 7 października, (AW.) Były minister Klarner powrócił z urlopu wypoczynkowego i obejmuje swe dawne stanowisko prezesa zakładów Starachowickich.

KONFISKATA „ROBOTNIKA".

Warszawa, 7 października. (AW.). Wczoraj rano policja skonfiskowała nakład „Robotnika" za artykuł p. t. „Z przeszłości p. Meysztowicza". Na skutek stanowczego żądania min. Moraczewskiego, który zagroził dymisją w razie utrzymania w mocy konfiskaty, konfiskata została cofnięta.

Kongres policyjny.

Otwarcie międzynarodowego kongresu policyjnego w Berlinie.

MASOWY MORD.

Londyn, 7 października. (Pat.). „Daily Ekspress" donosi z Jerozolimy, że banda złożona z około 5000 ludzi napadła na miejscowość Mudawara w Transjordanji i wymordowała tam blisko 100 mieszkańców.

TRZĘSIENIE ZIEMI.

Paryż, 7 października. (Pat.). „Matin" donosi z Bombaju, iż okolicę Karachi nawiedziło silne trzęsienie ziemi, któremu towarzyszy cyklon. Wiele osób straciło dach nad głową.

Fale niepokoju.

Jeszcze traktat rosyjsko-litewski — Stanowisko min. Zaleskiego. — Niemieckie wędki. — Polityka rozwagi i spokoju.

Traktat rosyjsko - litewski, o którym głośno, zbyt głośno może teraz jest w naszej prasie, był najwidoczniej odpowiedzią dyplomacji sowieckiej na wynik sesji Ligi w Genewie, która to sesja i Litwie nie przyniosła żadnych korzyści.

Traktat ten ma raczej charakter demonstracyjny,

a był najprawdopodobniej z góry już ukartowany, obecnie tylko dla zaznaczenia stanowiska Rosji sowieckiej z pewnym manifestacyjnym posmakiem ogłoszony. — **W Niemczech wywołał on szczerą „Schadenfreude“, że polityka Polski wobec państw bałtyckich znalazła się w sytuacji trudnej. Czego to prasa niemiecka nie doszukiwała się w tym traktacie! We Francji traktat ten wywołał pewne zdenerwowanie i obawę, czy Polska nie chwyci broni, jak to różni nam usłużni przyjaciele kolportowali.**

Bardzo roztropne stanowisko

zajął w sprawie tego traktatu nasz minister spraw zagranicznych p. A. Zaleski. **Jest to człowiek niezmiernie spokojny, którego żaden traktat nie zdoła wyprowadzić z równowagi; on sobie rozważa wszelkie pro i contra i nie da się porwać żadnemu prądowi.** Powiedział tedy min. Zaleski, że traktat ten jest ważnym aktem politycznym, ale

ale niema powodu z jego racji tracić równowagę.

I chyba słusznie zupełnie, bo cóż się zasadniczo zmieniło? Że Litwa nie jest dla nas przyjaźnie usposobiona, to wiadomo, a że Rosja usiłuje przy każdej sposobności szachować dyplomację europejską wszelkiemi możliwymi sposobami, to także nie nowego.

Właśnie kiedy się u nas nad tym traktatem zastanawiano, podał paryski **„Journal de Finances“ wiadomość, że Niemcy chcą „kupić“ od Polski Gdańsk.** Fakt, że P. A. T. podała tę wiadomość bez komentarzy, chyba w sensie, że ona istotnie komentarzy nie wymaga, jest zastanawiający. — Mamy

znowu dowód prób siania zametu.

Wiadomo, że Niemcy uważają teraz pieniądz za główny instrument polityki zagranicznej i to w sensie zupełnie otwartym. Wystarczy przypomnieć historję Eupen i Malmedy. Z pewnością, gdyby Polska znalazła się w cięższem położeniu finansowem, to Niemcy wystąpiłyby z nęcącemi propozycjami, chcą od nas coś odkupić, ale na razie o tem nie ma mowy. W każdym razie Gdańska nie mamy „na sprzedaż“, a wiadomość taka jest pozbawiona sensu **próba wywołania zametu.**

Należy być na to przygotowanym, że między ubiegłym wrześniem a grudniem (Rada Ligi), podjętych będzie wiele **takich prób bulwersowania i dezorjentowania opinji politycznej świata**

dla przykrycia istotnych wielkich celów,

jakie **przyświecają różnym politykom, a zwłaszcza niemieckim.** Dobrze się więc dzieje, że na stanowisku ministra spraw zagran. mamy dyplomatę tego typu, jak p. Zaleski, który **nie da się wciągnąć w wir żadnych międzynarodowych intryg, lecz rozważywszy z iście angielską flegmą każdą sprawę, bornić będzie spokojnie naszych interesów. Jest to teraz bardziej wskazane, niżby się na pierwszy rzut oka wydawać mogło.**

Kampanja antypolska Sowietów.

Bezprzykładna w swej perfidji interpelacja i groźby pod adresem Polski.

(Korespondencja własna „Wieku Now.“)

Kijów, 2 października.

Mamy znowu do zanotowania prowokacyjne wystąpienie władzy bolszewickiej przeciwko Polsce, tym razem zaiste bezprzykładne w dziejach stosunków międzynarodowych. Oto, na ostatniem plenarnem zebra-

47

DR. ANTONI MARCZYNSKI

W PODZIEMIACH KARTAGINY

Powieść współczesna.

Ciąg dalszy.

Pomimo swej wspaniałej pamięci, nie mógłby się tutaj orjentować tak szybko, gdyby nie pomoc zterroryzowanej kobiety arabskiej...

Celem dzisiejszej wyprawy Hagena, był skarbiec Hassana i Irena. Stanęli wreszcie na miejscu. Halef Hadhani miał nocy tej dyżur na swoje nieszczęście. Posłyszawszy umówione pukanie i sądząc, że to Hasan powraca, otworzył bez najmniejszego wahania. Napastnicy błyskawicznie rzucili się na niego. Prawdopodobnie byliby go tylko związali, ale niestety Arab szamocąc się zerwał majorowi maskę czarną z twarzy. Poznał go i zrozumiał natychmiast cel napadu. Z całej siły palnął Niemca w twarz pięścią, wyrwał się uciekając do drugiej komnaty, gdzie pozostawił karabin. Już... już dosięgał drzwi, gdy nagle z ręki majora padł strzał. Halef obsunął się na ziemię...

— Musiz zginąć, skoroś mnie poznał — krzyknął Hagen zbliżając się z wyciągniętym rewolwerem do rannego. Wtedy Halef ruchem nagłym szarpnął przeciwnika za nogę. Przykląkł Niemiec na jedno kolano, lecz pomimoto nie chybił. Pociągnął cyngiel Mauzera. Runął strzał...

Głowa Araba opadła bezwładnie, ręka puściła nogę zwycięskiego giaura...

Major otarł twarz, którą obryzgała krew Halefa, I chociaż kula strzaskała zupełnie twardą skorupę czaszki, choć z tak bliska oddany strzał mózg na zewnątrz wydobył, Niemiec strzelił jeszcze dwa razy do trupa...

— Na wszelki wypadek — powiedział do towarzyszy, a potem zwrócił się do Schneidra:

— Zamknij gdzie tę Arabkę, żeby nie uciekła!... Już nam teraz nie jest potrzebna... Możesz z nią zrobić co zechcesz — dodał łaskawie, widząc łakome spojrzenia, jakimi feldwebel obrzucał młodą brankę...

Dwaj napastnicy skierowali się do komnaty, gdzie mieścił się skarbiec. Nie mogąc otworzyć skomplikowanego zamku, rozwalili go strzałami z rewolweru. Major przystąpił natychmiast do ogołocenia zawartości ukrytej szuflady, oraz biurka Hassanowego. Porucznik von Thiede wybierał co cenniejsze okazy szabel... „na pamiątkę“...

Tymczasem Schneider powlókł nieszczęsną Hatmar za sobą, szukają odpowiedniego miejsca na jej uwięzienie. Kiedy stanęli w świątyni Astoreth, prowadzona stawiła niespodziewany opór. Za nic w świecie, nie chciała stanąć oko w oko z boginią, która ją straszyła we śnie. Kiedy rozumiejący dobrze po arabsku feldfebel dowiedział się o przyczynie jej lęku, z szatańskim uśmiechem pochwycił ją wpół i zaniósł aż pod sam ołtarz. Aż do stóp olbrzymiego posągu Astarte... Szamocąc się ze sobą, Schneider i Hatmar upadli na ziemię. Niemiec zdołał jednak jej skrępowane dłonie przywiązać do jednej z kolumn pobliskich. Pokonana kobieta, leżała teraz na wznak, a rozszerzone grozą źrenice w białą twarz bogini, w oczekiwaniu jakiegoś straszliwego, wyśnionego znaku...

Schneider szybkiemi ruchami zdzierał z niej haik i bufiaste pantalony. Nie mogła się bronić, kiedy jej piersi obnażył, ani kiedy twardemi łapami szczypał ją i pieścił. I w chwili, gdy Hatmar gwałcona traciła przytomność, nagle tuż obok nich rozległ się huk głośny. Jakby uderzenie piorunu...

Koło leżących upadła marmurowa, wielka, biała dłoń bogini...

Olbrzymia pusta świątynia rozkrzyczała się echem, które odbiło się od ściany przeciwległej i powracało aż pod posąg Astarte, stokrotnie silniejsze. Jakieś jęki zdawały się wypełzać z zakamarków starego chramu... Hatmar zesztywniała, tracąc zupełnie przytomność...

Strach...

Blady strach stanął za plecami pruskiego feldwebla i lodowatym palcem dotknął mu karku, jeżąc rzadkie, rudawe włosy na jego wielkiej głowie. Jak szalony pobiegł Schneider do swych towarzyszy, pozostawiając swą ofiarę zemdloną i związaną u stóp posągu...

— — — — — — — — — —

Irenę obudziło z głębokiego snu wejście dwóch oficerów francuskich. Początkowo sądziła, że to znów jeden z tych wielu przykrych snów, jakie ją w ostatnich czasach ustawicznie nawiedzały... Ale nie. Nie był to to sen tym razem... Oficerowie ukłonili się nader uprzejmie. Jeden z nich tłómaczył dziewczynie gorączkowo, że musi się jaknajszybciej ubierać, jeżeli chce szczęśliwie ujść z rąk arabskich handlarzy żywym towarem i znaleść się z powrotem wśród swej rodziny...

— Ani sekundy czasu nie ma pani do stracenia — zapewniał tęgi, barczysty oficer...

Irena uszom własnym nie dowierzała. Myśl, że skończy się niebawem ta straszna a zagadkowa niewola, że znów zobaczy ojca, siostrę i.. przedewszystkiem Williama odbierała jej przytomność z radości. Dwaj rzekomi Francuzi, usunęli się dyskretnie do sąsiedniej komnaty, zalecając tylko pospiech. Lecz tego nie trzeba było Irenie doradzać. Nie mając swoich sukien, a widząc przygotowany strój arabski, w którym od kilku dni po swej celi chodziła, ubrała się weń w mgnieniu oka i wybiegła do oczekującyc mężczyzn...

(C. d. n.).

niu tutejszego „Gorsowjeta“ (tj. Rady miejskiej o funkcjach ściśle lokalnych) **zaatakowano rząd polski i kierunek jego polityki wewnętrznej i międzynarodowej w sposób gwałtowny i niebywale oszczerczy i arogancki.** Uczyniono to pod płaszczykiem „interpelacji“ w sprawie zarządzeń, jakie rząd Ukrainy sow. zamierza wydać celem zmuszenia(?) rządu polskiego do wykonania obowiązków, przyjętych na mocy pokojowego traktatu ryskiego, od których wykonania rząd polski rzekomo się uchyla.

„Interpelację“ — oczywiście inspirowaną i przygotowaną przez wyższe władze — wniosła grupa radnych robotniczych. Interpelanci przedewszystkiem występują „w obronie“ mniejszości ukraińskiej i białoruskiej, którą rząd polski — wbrew swym obowiązkom w traktacie ryskim — o zapewnieniu praw mniejszości — rzekomo „gnębi i prześladuje“. Żądają przeto wmieszania się Sowietów do naszych spraw wewnętrznych i „zmiany polityki“ Polski w duchu sympatycznym dla radnych kijowskich.

Bezczelną tę interpelację, w której nie oszczędzano też napadów na Polskę z powodu... jej rzekomych „wojowniczych zamiarów wobec Litwy“ uzupełnił szereg przemówień radnych. Wszystkie oczywiście utrzymane były w tym samym oszczerczym duchu.

O tem, że cały ten stek perfidnych kłamstw pod naszym adresem był przygotowany przez wyższe władze, świadczy wymownie fakt, iż natychmiast po interpelacji, **zabrał głos** w celu dania odpowiedzi prezes okręgowego „ispołkoma“ (a więc najwyższy przedstawiciel władzy wykonawczej) ukrainiec Lubczeńko.

W przemówieniu swem zarzucał on Polsce, że nie prowadzi samodziel. polityki, że czyni wszystko „na rozkaz z Anglji(?!)“ (najnowsze obłudne kłamstwo bolszewickie!) a w końcu zagroził, że **„awantura polsko - litewska stanie się początkiem światowej awantury przeciwko Sowietom“**, czyli wojny światowej.

Po tej „odpowiedzi“ przedstawiciela rządu oraz przemówieniach innych mowców, Rada miejska jednogłośnie uchwaliła rezolucję, która stanowi unikat w dziejach stosunków międzynarodowych. **Zatwierdzono — oczywiście — wszystkie „żądania“ autorów interpelacji**, a w końcu (podajemy dosłownie) „Rada miasta Kijowa zwraca szczególną uwagę rządu na te stosunki i **domaga się aby rząd Ukrainy Sow. położył kres oburzającemu postępowaniu szlachty polskiej**“(?!).

Zauważyć należy, że uchwała ta jest jakby inauguracją całego ruchu antypolskiego — akcji, która zmierza do wywołania wśród szerokiego ogółu ludności sowieckiej wrogich nastrojów względem Polski. Akcja ta — pod płaszczykiem „oburzonych głosów samorządu“ — ma również dać dowody, że „lud robotniczo - włościański“ całkowicie pokrywa się i popiera najnowszy kierunek polityki władców z Kremla — tak jaskrawie wrogi wobec Polski.

Przy pomocy tej kampanji antypolskiej chce obecny rząd sowiecki **odwrócić uwagę społeczeństwa od zamieszek wewnętrznych**, wywołując widmo „niebezpieczeństwa“ zewnętrznego ze strony „szlacheckiej Polski“.

Dawny.

Rewizja urzędów poczt

Dnia 1 stycznia rozpocznie się we wszystkich urzędach pocztowych na obszarze Rzeczypospolitej dokonywanie rewizji co do intensywności ruchu w poszczególnych urzędach. Rewizja ma na celu przeprowadzenia, zgodnie z jej wynikami, zmiany etatów personalnych i przesunięcia urzędów do odpowiednich grup klasyfikacyjnych. Grup takich w obrębie urzędów pocztowych jest 6, poza 2 stopniami adjencji pocztowych.

Primo de Rivera chce wstąpić do klasztoru.

Nowy rząd w Hiszpanji.

(b) „Daily Mail“ donosi, że generał hiszpański Primo de Rivera nosi się podobno z myślą oddania swej władzy i wstąpienia do klasztoru. W chwili zebrania się Zgromadzenia Narodowego Król Alfons XIII mianuje nowy rząd i wybierze ministrów z pośród członków Zjednoczenia patrjotycznego, ponieważ najnowszy plebiscyt wykazał, że partja ta posiada największą popularność w Hiszpanji. Nominacje będą zatwierdzone przez zgromadzenie narodowe, a mandat nowego rządu obejmować będzie okres trzyletni.

Wagon przecięty na dwoje.

Straszna katastrofa kolejowa w Ameryce.

(b) W strasznej katastrofie kolejowej, jaka się wydarzyła niedawno w Ameryce, zginęło 9 osób, zaś 35 jest ciężko rannych. Katastrofa ta wydarzyła się w Pensylwanji, koło Bethlehem. Na skrzyżowaniu „New Jersey Central Railroad“ i linji z Buffalo do Nowego Jorku, pociąg pospieszny wpadł na pierwszy wagon drugiego pociągu, przejeżdżającego niemal pod kątem prostym. — Wagon ten został przecięty na dwoje i wyrzucony z szyn. Inne wagony są rozbite. — Wśród zabitych i rannych są sami mężczyźni, ponieważ był to wagon dla palących. Katastrofa byłaby przybrała większe rozmiary, gdyby wagony nie były stalowe. Powodem katastrofy była mgła, wskutek której mechanik nie zdołał rozpoznać sygnałów.

Echa kradzieży w sklepie jubilerskim.

Teroryzm bandytów. — Szczegóły. — Przyłapany bandyta. — Kobieta należała do bandy. — Jest to Rosjanka Sonja Ignatjew. — Upominek

(?) Główny winowajca napadu na sklep jubilerski przy ul. Tauentrien w Berlinie znajduje się już pod kluczem. Bezczelny ten napad wywołał rozgłośne echo w całej prasie europejskiej. „Wiek Nowy“ doniósł o tem krótko onegdaj. Dziś podajemy garść szczegółów. Była to próbka bandytyzmu, wzorowanego na dramatach kinowych, które do Europy przysyłała przed laty Ameryka.

Dwaj bandyci wchodzą do pierwszorzędnego sklepu jubilerskiego przy pryncypalnej ulicy w Berlinie. Ubrani są jak lordowie. Miny mają takie, że właściciele sklepu, panowie Marotti i Freink, spieszą usłużyć w przekonaniu, że to bogata klijentela. W sklepie znajduje się jeszcze personal, złożony z dwóch panien i młodzieńca.

Starszy bandyta przymknął drzwi, wyciągnął browning i skierowując lufę w stronę personalu i właścicieli firmy, zażądał, aby przeszli do sąsiedniego gabinetu. Pod grozą rewolweru spełnili rozkaz. Teraz na straży stanął starszy bandyta z rewolwerem, gotowym do strzału, a młodszy porwał znajdujące się w gablotce wysadowej trzy wspaniałe kolje perłowe i trochę pierścionków brylantowych.

Wtem otworzyły się frontowe drzwi i wszedł jakiś gość. Bandyci rzucili wtedy parę gazowych bomb, które gęstym dymem wypełniły cały sklep i uciekli.

Teraz rozpoczęła się gonitwa za uciekającymi bandytami. Personal firmy Marotti i Freink wybiegł, wołając, by łapać złodziei. Przechodnie i policjanci rzucili się w pościg. Lecz bandyci zdołali umknąć, wmieszawszy się zręcznie w tłum uliczny.

Dopiero w kilka dni później zdołano w Wrocławiu ująć jednego z nich w chwili, gdy próbował sprzedać pierścionek, pochodzący z łupu. Jest to znany międzynarodowy bandyta Spruch. Znaleziono przy nim tylko trzy pierścionki.

Policja berlińska wyśledziła tymczasem, że współnicką Sprucha musiała być Rosjanka Sonja Ignatiew. Próbowała ona w Bydgoszczy sprzedać kolję brylantową, pochodzącą z tego łupu, lecz zmiarkowawszy, że wzbudza nieufność, umknęła zawczasu, zostawiwszy kolję u jubilera.

W dwa dni później znalazła się także druga kolja. Przyniósł ją na policję w Wrocławiu jakiś młodzieniec i oświadczył, że siostra jego otrzymała tę kolję pocztą od nieznanego jej wielbiciela, który podpisał się: Hans Spruch.

Młodzieńca tego zatrzymano na policji dla dalszego śledztwa i przesłuchano zaraz w sprawie tajemniczej przesyłki uwięzionego Sprucha. Spruch zeznał, że istotnie wysłał tej pannie kolję. Jest jej adoratorem, o czem zresztą jeszcze z nią nie mówił.

Ponieważ te rewelacje w dają się policji wrocławskiej bardzo podejrzane, aresztowano uwielbianą Hansa Sprucha.

Hans Spruch liczy lat 29. Od razu przyznał się do napadu na sklep jubilerski w Berlinie. Jako wspólnika tego napadu podał rosyjską kabaretistkę Sonję Ignatiew, która towarzyszyła mu w przebraniu męskiem. On rewolwerem sterroryzował właściciela sklepu i personal, a ona tymczasem wyjmowała klejnoty z gablotki.

Zapytany, czy wie, gdzie teraz przebywa Sonja Ignatiew, odpowiedział, że miała uciec z kolejami do Warszawy.

Za Sonją Ignatiew wysłano listy gończe. Prawdopodobnie dostanie się i ona w ręce policji.

Powrót króla Borysa.

„Powitanie króla bułgarskiego Borysa, powracającego z za granicy, przez oficerów marynarki.

Polityka słabych w wojnie światowej.

CIEKAWE REWELACJE WIELKIEGO ADMIRAŁA TIRPITZA.

(f) „Vossische Zeitung" ogłosza wyimki pamiętników wielkiego admirała niem. barona Tirpitza, które niebawem ukazać się mają w wydaniu książkowe. Wyimki te odnoszą się do rozdziału, zatytułowanego „Niemoc polityki niemieckiej w wojnie światowej".

Zastępca Tirpitza Kapelle miał ważną rozmowę z dyrektorem narodowego banku niemieckiego, panem Gwinnerem i rozmowę tę spisał potem, oddając ją Tirpitzowi.

Było to 22 sierpnia 1914 r. Lichnowsky miał powiedzieć — notuje wtedy Kapelle, że: Anglja zainteresowana jest w handlu z Niemcami i chciałaby, aby wojnę ukończono rychło. Gdyby nadarzyła się sposobność po pobiciu Francji, zawrzeć jaki taki pokój, należy się z tem zgodzić.

Długa wojna oznacza dla Anglji katastrofę, bo nie moglibyśmy wyżywić naszej ludności, która w znacznej części żyje z eksportu — powiedział Lichnowsky. — Wszystkie dotąd rewolucje wywołane zostały przez głód:

Na to Kapelle:

„Anglja nie zgodzi się na zawarcie osobnego pokoju i postawi warunki nie do przyjęcia. Zatem wojna nie prędko się skończy.

Dyrektor narodowego banku niemieckiego Gwinner godzi się z tym poglądem i przypomina, że Lichnowsky dokładnie już przedtem wiedział o tem, że w razie gdy wypowiemy Francji wojnę, Anglja stanie po stronie Francji. Nie wiedział tylko, że zdążano do konfliktu. Pracowano nad tem usilnie, aby zaangażować Austrję w tej wojnie i mieć w niej niezawodną sojuszniczkę. Cała akcja w Serbji zaaranżowana została uprzednio w ten sposób, aby konflikt zaistniał.

Gwinner dodał jeszcze:

Niebezpieczną grę prowadziła partja wojenna przy Wilhelmstrasse (rezydencja cesarska) Zimmerman, (ówczesny sekretarz stanu przy ministerstwie spraw zagr.) nie wierzył że położenie jest tak niebezpieczne. Sądził, że da się wszystko załatwić ugodowo po paru konferencjach.

Ale Zimmerman jak inni, a także Izwolskij (ros. minister spraw zagran.) igrali z ogniem — zakończył Gwinner.

Samobójstwo na grobie ofiary.

(b) Niedawno pewien inspektor służby bezpieczeństwa we Francji zastrzelił z rewolweru swoją przyjaciółkę, Elizę Bergeret. Obecnie udał się na jej grób i dwiema kulami rewolwerowemi pozbawił się życia.

WACŁAW SIEROSZEWSKI.

Wśród kosmatych ludzi.

Wyprawa moja na „Daleki Wschód" miała mocno „polityczny" początek. W roku 1900 u prof. Korzana żandarmerja rosyjska znalazła w czasie rewizji jakiś niefortunny list, gdzie wymienione były nazwiska Stefana Żeromskiego i moje. Na podstawie tego listu oskarżono nas ni mniej ni więcej jak o zorganizowanie wspaniałego pochodu robotniczego dookoła pomnika Mickiewicza w dniu jego odsłonięcia oraz przypisano nam autorstwo płomiennej z tego powodu proklamacji. Pochód istotnie był wspaniały a proklamacja bardzo piękna, lecz twórcami ich byli Józef Piłsudski i Stanisław Woiciechowski. Żandarmerja jednak tak była zachwycona jej „stylem", że uparcie dowodziła, iż pisać ją musiał jakiś literat. Zostałem więc osadzony w cytadeli a Żeromskiego ocalił jedynie krwotok, jakiego dostał w tym czasie. Zostałem wypuszczony za kaucją pod nadzór, lecz śledztwo ciągnęło się długo, wreszcie coś po roku doszło do mnie, że będą musiał „wrócić do ojczyzny" (na rodzinu) t. j. do Irkucka, gdzie po spędzeniu 15 lat w kraju Jakutów zapisano mię do ksiąg mieszczaństwa. Nie uśmiechał mi się ten „powrót do Ojczyzny", zwróciłem się więc z prośbą o pomoc do senatora P. Siemionowa, więc — prezesa Towarzystwa Geograficznego w Petersburgu, którego byłem członkiem. (za napisanie monografji o Jakutach nagrodzony byłem złotym medalem Tow. Geogr.) Siemionow już raz wyrobił mi prawo powrotu do Polski wbrew oporowi „Ochrany". Mój dostojny protektor obiecał uczynić wszystko, co będzie w jego mocy i w tym celu kazał sobie przedstawić moją sprawę. Po kilku dniach oznajmił mi ze smutną miną, że nic zrobić nie może, że Generalgubernatorstwo Warszawskie ma w sprawach politycznych „szerszą autonomję", że „żandarmerja tamtejsza bardzo jest zawzięta na rodzinę Sieroszewskich i nie bez powodu" Tu pokazał mi wypis z Ochrany, gdzie, poczynając od dziada Kajetana szwoleżera 12 roku i oficera wojsk insurgenckich z 30 roku, wyliczeni byli wszyscy „buntownicy" Sieroszewscy: stryjowie i ojciec mój w 63 r., dwie siostry rodzone i brat stryjeczny w 80-tych latach, wreszcie ja sam w tym wianku scharakteryzowany jako „osoba uporstwujuszczij" i niebezpieczny. Czułem się „zdruzgotanym".

— No, to nic!... My zrobimy tak!... — pocieszył mię znany senator, widząc moje zmartwienie. — My interesujemy się obecnie Dalekim Wschodem. Zorganizujemy Panu do spółki z Akademją Nauk ekspedycję do ainów. Jest takie plemię na północnych wyspach Archipelagu. ciekawe plemię kosmatych ludzi bardzo podobnych do naszych chłopów... Pan tam pojedzie na rok albo dwa, przywiezie Pan materjały, opracuje je. Wydamy książkę i znowu dostanie Pan za nią... powrót do Ojczyzny, jak to raz już było za „Jakutów".

Co miałem robić?!... Po paru dniach namysłu i walki z sobą, gdyż przykro mi było rzucać świeżo założoną rodzinę i przed ledwie paru laty odzyskaną Ojczyznę, zgodziłem się postawiwszy za warunek, że będzie mi dodany do pomocy nie kto inny, jak Bronisław Piłsudski, przebywający naówczas na Sachalinie w charakterze zesłańca politycznego. W ten sposób ekspedycja nabierała cech całkowicie polskich i w dodatku B. Piłsudski władał doskonale ainoskim językiem i był bardzo wśród ainów popularny, gdyż ich wspierał, bronił i otaczał opieką. Tytułowano go nawet żartobliwie „królem ainów".

Warunki moje zostały przyjęte i po półrocznych wstępnych studjach udałem się w podróż przez Mongolję, Mandżurję, Chiny do Japonji.

* * *

W połowie czerwca 1903 roku znalazłem się w Hakodate, największym porcie południowego wybrzeża wyspy Hokkaido — dawniej Jesso. Zatrzymałem się w japońskim hoteliku Kito, za jednego „jena" (2 zł.) dziennie dostałem maluchny, czyściuchny, wyłożony matami, pokoik, całe jego umeblowanie składało się z parawaniku, bronzowej fajerki (hibaczi) oraz wiszącego na ścianie „kakemono" z wizerunkiem stojącego żórawia. Stołowałem się w japońskiej restauracji, gdyż kosztowało o wiele taniej a paro-miesięczny pobyt w Japonji już mię oswoił i z kuchnią japońską i z obyczajami i nawet z językiem. Porozumiewałem się doskonale za pomocą małego angielsko-japońskiego słownika; pokazywałem rozmowcy umieszczony obok każdego wyrazu chiński hieroglif, ten kiwał głową, wciągał powietrze i momentalnie odnajdywał w tej samej książeczce potrzebny mu hieroglif z tłómaczeniem w angielskim języku. Wszystko powiązane dźwiękami i gestami o wszechświatowem znaczeniu oaz temi kilku słowami „pigeon'u" które każdy szanujący się japończyk zna, bo ich w szkole uczą po angielsku, tworzyło malowniczą rozmowę, niezmiernie wesołą i ożywioną. Cały hotel nie wyłączając gości, zbiegał się, aby ich słuchać, a gdy odbywały się w sklepach momentalnie gromadziło się pół ulicy.

(C. d. n.).

KONKURS MODY „WIEKU NOWEGO".

Nasze piękne Czytelniczki (a może i Czytelnicy) przyjmą z największą radością wiadomość, że od wtorku dnia 12. października b. r. otwieramy na łamach „Wieku Nowego"

WIELKI KONKURS MODY,

który będzie dla nich prawdziwie miłą i interesującą rozrywką, a da im sposobność ubiegania się o wygranie nagród w postaci kilku

bardzo efektownych i cennych podarków.

Szczegółowy opis i warunki konkursu podamy w najbliż. numerach.

Z za kulis drożyzny mięsa.

PASKARSKIE PRAKTYKI EKSPORTERÓW OGAŁACAJĄ RYNEK WEWNĘTRZNY Z TOWARU.

(c) W ostatnich czasach podskoczyły bardzo ceny mięsa wogóle, a wieprzowego i wędlin w szczególności. Jeżeli chodzi o przyczynę tego zjawiska, to szukać jej należy w bezczelnych, rujnujących nasz rynek wewnętrzny praktykach eksporterów. Pokazuje się mianowicie, że w ostatnich tygodniach wywóz trzody chlewnej z kraju na rynek wiedeński osiągnął rekordową iście cyfrę... 25.000 wieprzy tygodniowo! W rezultacie, przy takiej gospodarce, rynek wewnętrzny został zupełnie niemal ogołocony z towaru, a następstwem było nieproporcjonalne podrożenie cen wieprzowiny i wędlin.

Obecnie jednak eksporterzy nasi znaleźli silnych konkurentów w eksporterach włoskich, którzy w ostatnim tygodniu zaspokoili około 60 prc. potrzeb Wiednia, w następstwie czego wywóz trzody chlewnej z Polski spadł prawie o połowę. Pomimoto jednak ceny wieprzowiny i wędlin utrzymują się u nas nadal na dotychczasowym poziomie, bo nasi eksporterzy wolą choćby ze stratami magazynować żywy materjał rzeźny — byle nie dopuścić do obniżki cen na rynku wewnętrznym.

Czyżby naprawdę nie było hamulca na takie bandycko - paskarskie praktyki naszych eksporterów?

Rzeźniczka zasądzona

na dwa miesiące ciężkiego więzienia.

(d.) Na rogu ulicy Kochanowskiego i Pańskiej mieści się sklep z wędlinami rzeźniczki Teresy Lubuśko. Niedawno temu do jej sklepu weszli dwaj wywiadowcy policyjni, Hinke i Jabłoński. Gdy oni skonstatowali u niej fałszywą wagę, a nadto uprawianie lichwy żywnościowej, Lubuśkowa wszczęła z nimi awanturę. Przytem chciała najpierw przebić nożem Hinkego, a następnie rozbić Jabłońskiemu głowę ciężarkiem od wagi.

Toteż prokuratura oskarżyła Lubuśkowę o zbrodnię gwałtu publicznego, popełnioną przez targnięcie się na osoby, pozostające w służbie, oraz o zbrodnię oszustwa, dokonywanego na szkodę konsumentów. I za to wczoraj odpowiadała ona w okręgowym sądzie karnym przed jednostkowym sędzią, radcą Ruppem.

Po przeprowadzonej rozprawie Lubuśkowo została zasądzona na karę dwu miesięcznego ciężkiego więzienia z odroczeniem, którą przyjęła. Natomiast za lichwę żywnościową będzie ona osobno ukarana przez Magistrat.

Czy słowo „hycel"

jest obrazą?

Rakarz w służbie. - Konduktor tramwajowy. Student.

(d.). Obecnie w sądzie powiatowym Sekcja III. na tak zwanej „pyskówce" jest rozpatrywaną kwestja, czy słowo „hycel" może stanowić obrazę honoru i podać kogoś w publiczną pogardę. Kwestję te wyrokiem swoim rozstrzygnie sędzia radca Tretiak, który prowadzi rozprawę przeciw Janowi Halińskiemu, konduktorowi tramwaju elektrycznego.

Jak brzmi doniesienie urzędowe, to rakarz miejski, Wilhelm Czajka, „będąc w służbie" za rogatką Gródecką, na Bogdanówce, łapał na swój stryczek psa, wilczura. W czasie jego „urzędowania" nadszedł oskarżony Haliński i zawołał do niego: „Ty hyclu, tak sie psa nie łapie". Słowami temi Haliński pobudził innych do wystąpienia przeciw Czajce. Mianowicie student Jan Czajkowski wskoczył na stopień wózka rakarskiego i usiłował wypuścić z niego wszystkie znajdujące się w nim złapane psy. Dopiero, gdy Czajka zagroził mu swoim stryczkiem, trzymanym w ręku, student Czajkowski w obawie, by nie zastąpił chwilowo psa, zeskoczył ze stopnia.

W czasie wczorajszej rozprawy oskarżony Haliński nie poczuwał się wcale do winy i obrazy rakarza, będącego w danej chwili w „urzędowaniu". Zeznał on, że Czajka, złapawszy jakiegoś wilczura, nogą swoją w nieludzki sposób dusił psa do koła wozu i wcale go nie wsadzał do swej klatki. Wtedy to odezwał się do Czajki, że w ten sposób nie łapie się psów. Na to Czajka, naruszając matkę Halińskiego zawołał: „Spal sie synu, bo złapię ciebie na mój stryczek!". Toteż Haliński z tego powodu czuje się pokrzywdzonym na honorze.

Celem przesłuchania świadków tego zajścia, sędzia radca Tretiak rozprawę odroczy na dzień 20 bm.

Genewa w karykaturze.

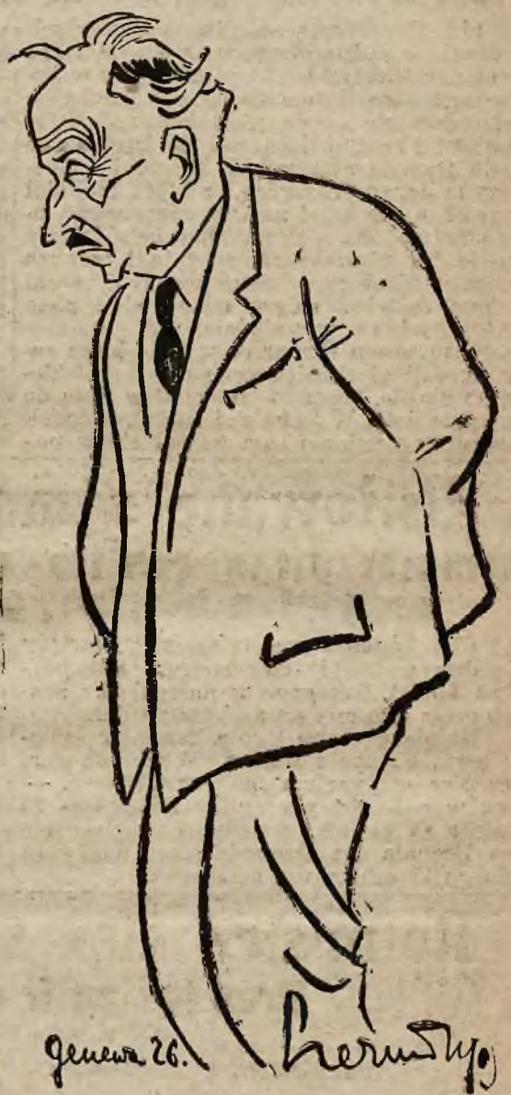

Delegat włoski Scialoja.
Rys. Z. Czermański.

Ojciec zamordował swego synka.

Zasądzono go za to na trzy lata więzienia.

(d.). Przed ławą sędziów przysięgłych wczoraj w sądzie okręgowym stawał Hryć Romanow, liczący lat 23, zamieszkały w Sobieszyna koło Sokala Oskarżony on był o zamordowanie swego nieślubnego dziecka. Znajomi i krewni dokuczali mu bardzo z powodu tego, że utrzymywał stosunki z dziewczyną Jaryną Skowron, z którą też miał dziecko, a nie mógł na tyle zapracować, aby mógł dać dla nich na odpowiednie utrzymanie. To spowodowało, że dnia 4 czerwca w czasie nieobecności swej kochanki zabrał z domu dziecko, celem udania się z niem do swego brata w sąsiedniej wsi.

Tymczasem Romanow w lesie kilka razy uderzył pięciomiesięczne dziecko siekierą po głowie, poczem porzucił w lesie do mokrego dołu. W kilka dni jednak wskutek wyrzutów sumienia sam zgłosił się w posterunku policyjnym i przyznał się do morderstwa.

Rozprawę prowadził radca Angielski, oskarżał prokurator dr. Laniewski, bronił adw. dr. Meisel

Po przeprowadzonej rozprawie ława sędziów przysięgłych zaprzeczyła 12 głosami zbrodnię morderstwa, a potwierdziła zbrodnię zabójstwa, odrzucając 8 głosami pytanie co do poczytalności Romanowa. Na tej podstawie został on zasądzony na trzy lata ciężkiego więzienia z ciemnicą i obostrzeniami.

Romanow wyrok ten przyjął.

WINA RIEDLA

Usiłowane samobójstwa kobiet.

Seminarzystka rzuciła się z trzeciego, a żona urzędnika kolejowego z drugiego piętra.

(d.). W dniu wczorajszym wydarzyły się dwa wypadki usiłowanego samobójstwa kobiet, dokonane w analogiczny sposób przez rzucenie się z piętra na dół.

Najpierw czynu tego w zamiarze samobójczym dokonała Halina Wychrystówna, uczenica seminarjum nauczycielskiego. — Ona w realności przy ulicy Potockiego 95 rzuciła się na dół z wysokości trzeciego piętra. Doznała ona złamania lewej nogi oraz silnego krwotoku wewnętrznego.

W drugim wypadku z drugiego piętra realności przy ulicy Gródeckiej l. 131 rzuciła się Marja Stankiewiczowa, licząca lat 58, żona emerytowanego urzędnika kolejowego. Ta doznała złamania obu nóg i dolnej szczęki, a nadto wewnętrznego krwotoku.

W obu wypadkach czynne było Pogotowie ratunkowe, które obie kobiety w groźnym stanie życia przewiozło do szpitala powszechnego.

Rotmistrz ciął szablą sierżanta.

Krwawa zajście w kawiarni.

(Od naszego korespondenta).

Stanisławów. w październiku.

Ostatnio miasto nasze zostało zaalarmowane krwawym wypadkiem, jaki miał miejsce w kawiarni „Pasaż". Tendencyjnie zakryty fakt spowodował powstanie szeregu plotek, wydmuchujących sprawę do niebywałych rozmiarów. Udało się nam jednak zebrać u osób kompetentnych ścisłe informacje, które w oświetlają sprawę następująco:

W kawiarni „Pasaż", znajdującej się w pasażu Gartenbergów, zabawiał się wesoło sierżant Głąbiński. Gdy w pewnym momencie Głabiński zaczął tańczyć, obecny na sali rotmistrz 9 p. ułanów C. wezwał go do siebie i zakazał mu tańczyć. Gdy Głabiński oburzył się na to, rotmistrz w przyjacielskim tonie rzekł: „Ty durniu, ja przecież ci dobrze radzę, bo tańczyć nie wolno". — Sierżant dotknięty widocznie epitetem, odezwał się w tym samym mniej więcej rodzaju. Rotmistrz odpowiedział na to policzkiem, co miało wywołać podobne zareagowanie ze strony sierżanta.

I teraz rozegrał się właściwy akt tragedji. Oficer wprowadził sierżanta do pasażu i tam

ciął go szablą w skroń, powodując utratę ucha i pęknięcie arterji.

Fakt ten wywołał w całem mieście zrozumiałe zainteresowanie, wywołując szereg komentarzy. Ofiara tragicznego zajścia walczy ze śmiercią. **J. Z.**

Ze statystyki wypadków kolejowych.

Było ich w ciągu 5 miesięcy ogółem 838, przyczem straciło życie 165 osób, a odniosły rany 283 osoby.

(c.) W Warszawie obradował zjazd inżynierów kolejowych Rzplitej Polskiej. Z pośród wygłoszonych na nim referatów zasługuje na uwagę referat inż. I. Wojciechowskiego, kierownika biura badań psychotechnicznych w ministerstwie kolei. Mówił on o wypadkach, jakie wydarzyły się na kolejach naszych w okresie pierwszych pięciu miesięcy br.

Z referatu tego okazuje się, że w czasie tym zanotowano ogółem 838 wypadków, skutkiem których **utraciło życie 165 osób, odniosło zaś rany 283 osoby.** Straty materjalne obliczono na 188.843 zł., a to z powodu szkodzenia 719 wagonów i 151 parowozów.

Rekordowym pod względem ilości wypadków był styczeń br., gdyż w miesiącu tym poniosły śmierć 24 osoby, rany odniosło 68 osób, a ogólne straty wynosiły 70.527 zł.

Z winy służby kolejowej wynikło 488 wypadków, z przyczyn technicznych 163, ze złej woli 19, wskutek siły wyższej 42, a niewyjaśnione przyczyny spowodowały 126 wypadków.

Opierając się na powyższych cyfrach, inż. Wojciechowski wskazał na konieczność przeprowadzania bardzo szczegółowych badań poszczególnych wypadków, tak, aby stwierdzały one nietylko ogólna przyczynę wypadków, lecz wszystkie ich okoliczności — w pierwszym rzędzie stan fizyczny i psychiczny sprawy. Umożliwi to właściwą selekcję pracowników kolejowych i wycofywanie nieodpowiednich na mniej odpowiedzialne stanowiska.

NADESŁANE.

ZMIANA MIESZKANIA.
Dr. Skrowaczewski
spec. chorób uszu, gardła, nosa 3 493
ordynuje obecnie **ul. Fredry 6**, od 3—5.

SZKOŁA PRZEMYSŁU ARTYSTYCZN.
M. GES. WINDOWA, Lwów, ul. Reja 3.
Przygotowuje wzorem szkół zagranicznych do samodzielnej, twórczej, artystycznej pracy.
Nauka obejmuje: rysunek kompozycyjny dla tkactwa, hafciarstwa, koronkarstwa, robót metalowych i ceramicznych.
Teorja harmonji barw, modelowanie, perspektywa, geometrja wykreślna, hist. sztuki i kostjumu, towaroznawstwo.
Hafty, koronki, batiki, roboty w metalu skórze i drzewie.
Kursa dokształcające dla zawodowych nauczycielek.
Zgłoszenia przyjmuje przedpołudniem. — Ul. Reja 3, prawy parter. 2709

Specjalis a chorób skórnych, wenerycznych i kosmet. k lekarskiej
Dr. Fryderyk GOLDSCHLAG
powrócił i ordynuje od 2½ — 5 popołudniu
Fredry 7, II. p. Tel. 30—05. 32651

Adwokat Dr. Józef Rabiner
we Lwowie, ul. Kopernika 10 2716
powrócił i objął urzędowanie

Dnia 19. b. m., o godz. 11-tej przed połud. sprzedany będzie drogą publicznej licytacji
AUTOMOBIL
marki „DIXI", 6-osobowy, ze światłem elektrycznem, po generalnym remoncie. Cena wywołania 320 dolarów. Licytacja odbędzie się przy ul. Dwernickiego 7.
Zarząd Hali Aukcyjnej
32860 Lwów, Akademicka 3 Telefon 30—54.

Włamanie do poczty

w Mostach Wielkich.

(d) Minionej nocy nieznani sprawcy włamali się do urzędu pocztowego w Mostach Wielkich. Do wnętrza dostali się oni po wybiciu szyby w oknie. Czynność tę przeprowadzili bardzo łatwo, gdyż w danej chwili nie było nocnych wartowników, którzy zziębnięci udali się do pobliskiego domu na odpoczynek.

Włamywacze porozbijali wszystkie biurka, a czynili to bez wszelkiej fachowej złodziejskiej rutyny, co wskazuje na to, że byli to przygodni włamywacze, w szczególności jarmarczni włóczęgi. Sprawcy zabrali tylko 90 zł., oraz żelazną kasetkę, mieszczącą w sobie listy amerykańskie, na razie nieznanej ilości ani też wartości. Natomiast wcale nie ruszyli żelaznej kasy, która zawierała w gotówce 8000 zł. Widocznie nie mieli odpowiednich przyborów złodziejskich.

Śledztwo w tej sprawie prowadzi kom. Sędzimir, komendant powiatowy z Żółkwi.

Napad rabunkowy
na Cytadeli.

(d) Po godzinie dziewiątej wieczór przechodzli przez Cytadelę do domu Władysław Dworzak, zamieszkały przy ul. Zyblikiewicza l. 42. Nagle przystąpił do niego jakiś osobnik w towarzystwie kobiety i zażądał od niego ognia do papierosa. Gdy żądaniu temu Dworzak zadość uczynił, osobnik ten zapytał go: „A co masz w kieszeni?"

Dworzak w jednej chwili zorjentował się w sytuacji, a gdy odpowiedział, że nie ma nic, napastnik zrewidował go, przyczem zabrał mu skórzane rękawiczki, wartości 12 zł. i pugilares z kwotą 2 zł. Po tej czynności puścił Dworzaka, napominając go słowami: „A stul pysk i nie krzycz, bo ci brzuch nożem rozpruję!"

Dwa pożary.

(d) Minionej nocy w Hodowicach pod Lwowem powstał pożar w zagrodzie Antoniego Klimowicza. Dzięki energicznej akcji miejscowej straży pożarnej i z Basiówki, zupełnie spaliły się jedynie gospodarcze budynki. Strażacy zdołali zlokalizować ogień i uchronić od zagłady sąsiednie gospodarstwa. Ucierpiał bardzo dom mieszkalny, w którym powstał pożar. Mianowicie krytycznej nocy Klimowicz był chory, a żona gotowała mu herbatę, przyczem iskry z pod kuchni padły na słomę i spowodowały ogień.

Drugi pożar miał miejsce w Skrzymieniu koło Żółkwi. Spaliła się tam zagroda Ignacego Szemińskiego, naczelnika gminy. Jak policja stwierdziła, w tym wypadku zachodzi podpalenie na tle politycznem.

Przebicia nożem.

(d.). W realności przy ulicy Arciszewskiego l. 4 wczoraj miedzy tamtejszymi mieszkańcami powstała awantura. W szczególności nawet do bójki przyszło tam między Franciszkiem Dąbalem, czeladnikiem piekarskim, a Gabrjelem Iwaniukiem. — W czasie tejże Iwaniuk został przebity nożem w lewą pachwinę. Na miejsce przybyło Pogotowie ratunkowe, które rannego przewiozło do szpitala powszechnego.

W drugim wypadku z nożem w ręku wojowała Józefa Buffi, żona Edwarda, zamieszkała przy ulicy Kasztelańskiej l. 15. Będąc w stanie pijanym, wywołała awanturę i usiłowała przebić nożem Ksawerę Bałabanównę, mieszkającą przy ulicy Kazimierzowskiej l. 25. Za to policja ją przyaresztowała.

Wreszcie wczoraj uderzenia nożem uniknęła Karolina Breitwieserówna. Na niej swoją zemstę wywrzeć usiłowała Anna Jurkiewiczówna, stając w obronie swego kochanka, Romana Wesołowskiego, 20-letniego murarza, już karanego, zamieszkałego przy ulicy Źródlanej l. 19. Mianowicie Breitwieserówna zawiadomiła policję, że Wesołowski pokazywał jej złote zegarki i pieniądze, pochodzące z jakiejś kradzieży.

Zanim policja odszukała Wesołowskiego i przeprowadziła u niego rewizję, ten zegarki zdołał gdzieś ukryć, tak, że nie znaleziono przy nim żadnych przedmiotów. Jurkiewiczówna, dowiedziawszy się o denuncjacji Breitwieserówny, chwyciła nóż i chciała nim ją przebić, lecz obecni przeszkodzili jej w tym czynie. Policja, dowiedziawszy się o tem, Jurkiewiczównę aresztowała.

Oficjalne podniesienie kursu dolara.
Gwałtowny spadek kursów papierów wartościowych.

(Telef. od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Giełda warszawska była wczoraj widownią licznych a groźnych niespodzianek. najważniejszą z nich było

podniesienie przez Bank Polski oficjalnego kursu dolara o 2 grosze,

tj. do 9 zł. W ten sposób zrównany został kurs dolara gotówkowego z dewizami na Nowy Jork, które utrzymały się na poziomie niezmienionym. **Oficjalne podniesienie kursu dolara przez Bank Polski**

wywołało natychmiastową zwyżkę na czarnej giełdzie,

na której dolar podskoczył odrazu do 9'04 i pół w płaceniu.

Jednocześnie w dniu wczorajszym nastąpiło

na giełdzie akcyjnej wprost katastrofalne załamanie się kursów papierów wartościowych. Chwiejna w ostatnich czasach tendencja papierów i akcji zmieniła się na gwałtowny spadek tychże.

Doszedł on wczoraj do 15 prc., a w stosunku do najwyższych notowań z przed kilku tygodni

dochodzi w rozmaitych wypadkach nieraz aż do 50 prc.

Na te niekorzystne przejawy, jakich widownią była giełda wczorajsza. wpłynęły pogłoski. rozchodzące się z Ministerstwa skarbu, jakoby zamierzało ono

wejść na tory inflacji.

„Precz mi z oczu"! Dlaczego? „Gdzie Twa obiecanka"?
Czekolada? Jest przecież! „Nie chcę!
328 0 To nie Branka".

Przeciw handlowi mieszkaniami.
Przymus ogłaszania wolnych mieszkań.

Warszawa, 7 października. (Pat.). Pod przewodnictwem ministra skarbu Czechowicza obradował dzisiaj komitet ekonomiczny ministrów, który polecił ministerstwu rolnictwa **wykończenie planów budowy sieci elewatorów do dnia 1-go stycznia 1927 roku.**

Minister spraw wewnętrznych generał Składkowski poruszył sprawę **zaopatrzenia w węgiel rynku wewnętrznego,** a minister Kwiatkowski udzielił szczegółowych informacyj o stanie produkcji węgla i zawiadomił komitet o zamierzonych krokach ze strony swego resortu oraz ministerstwa komunikacji w **celu zabezpieczenia dostatecznej podaży węgla na zaspokojenie potrzeb przemysłu i konsumpcji zimowej.**

Minister spraw wewnętrznych poruszył dalej sprawę **konieczności przedsięwzięcia środków przeciw handlowi mieszkaniami, który odbywa się z krzywdą lokatorów.** W tej sprawie sprawie komitet ekonomiczny polecił, aby ministerstwo spraw wewn. w porozumieniu z ministerstwem sprawiedliwości opracowało **przepisy mające na celu wprowadzenie przymusu publicznego ogłaszania wolnych mieszkań przez naklejanie odpowiednich kartek na bramach domów,** w których się te mieszkania znajdują. W razie przekroczenia tych przepisów mają być stosowane surowe kary. —

Ponadto komitet ekonomiczny ministrów załatwił szereg spraw bieżących.

Poważne zmiany w M. S. Z.
Ustąpienie wiceministra Knolla. - Kto będzie następcą posła Olszowskiego? - Kwestja obsadzenia naszej placówki dypl. m. w Londynie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Zgodnie z wczorajszą zapowiedzią nasza o nastąpić mających

poważnych zmianach w M. S. Z.

można już dziś podać niektóre ważniejsze szczegóły tych zamierzonych zmian. Najważniejszą z nich jest

ustąpienie wiceministra Romana Knolla,

który po zamachu majowym został mianowany komisarzem spraw zagranicznych i uchodził za męża zaufania marszałka Piłsudskiego, tak dalece, iż opowiadano głośno że stanowisko jego jest ważniejsze, niż samego ministra.

Przyczyną ustąpienia wiceministra R. Knolla ma być

konflikt, w jaki podczas nieobecności ministra Zaleskiego popadł on w ówczesnym premjerem Bartlem i naraził się przez to także mar. Piłsudskiemu.

P. Knoll wyjeżdża obecnie na 6-cio tygodniowy urlop, z którego już nie wróci na swoje stanowisko. **Możliwem jest. że obejmie on stanowisko poselskie przy Kwirynale** na miejsce dotychczasowego posła Kozickiego, który nie odpowiedział stawianym mu wymaganiom. W charakterze

pierwszego sekretarza poselstwa przy Kwirynale

udałby się do Rzymu dotychczasowy sekretarz gabinetu ministra M. S. Z. p. Chałupczyński.

Ze stanowiska dyrektora departamentu politycznego w M. S. Z. ustąpi p. Tadeusz Laskowski, a kwestja mianowania jego następcy nie jest dotychczas jeszcze ustalona.

Jak donosiliśmy, do Warszawy powołany został poseł polski w Berlinie p. Olszewski. Otóż dziś mogę donieść, że

nie wróci on już na swoje stanowisko do Berlina

i albo przejdzie na emeryturę, albo obejmie stanowisko delegata w polsko - niemieckiej komisji pojednawczej, która utworzona ba-

dzie na zasadzie traktatu w Locarno i ma zająć się załatwieniem wszystkich spornych spraw prawnych między Polską i Niemcami.

Na miejsce posła Olszowskiego wysuwany był pierwotnie jako kandydat książę Janusz Radziwiłł.

obecnie jednak kandydatura ta tak jakby upadła, a to ze względu na koneksje rodzinne księcia Radziwiłła w Rzeszy niemieckiej, które zdaniem sfer miarodajnych. utrudniały mu spełnianie obowiązków. **Możliwem jest tedy że stanowisko posła polskiego w Berlinie obejmie były minister Raczyński.**

Omawiana jest również **kwestja obsadzenia naszej placówki dyplomatycznej w Londynie.**

i tutaj wysuwana jest z kół, zbliżonych do Belwederu, osoba byłego premiera i ministra Aleksandra Skrzyńskiego jako najpoważniejszego kandydata.

W związku z temi reorganizacjami personalnemi w M. S. Z. wspomnieć wreszcie należy, że M. S. Z. organizuje **nową placówkę dyplomatyczną w Rosji sowieckiej,** a mianowicie w Tyflisie. Na czele jej stanąć ma p. Tadeusz Mostowski, starszy referent w departamencie administracyjnym centrali M. S. Z.

Zmiany na wyższych stanowiskach
w Ministerstwie Skarbu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) W sferach finansowych rozeszły się pogłoski, że w Ministerstwie Skarbu zajść mają zmiany na wyższych stanowiskach. Wobec tego, że minister skarbu Czechowicz jest znawcą spraw podatkowych, wysunięte zostało obecnie żądanie, **aby jeden z wiceministrów był specjalistą-znawcą obrotu pieniężnego, a drugi znawcą polityki gospodarczej.** W ten sposób kierownictwo resortu ministerjalnego byłoby racjonalnie rozdzielone. W związku z temi pogłoskami mówią już o bliskiem ustąpieniu wiceministra Dangla i wiceministra Markowskiego z zajmowanych przez nich obecnie stanowisk.

Oferty bankierów amerykańskich
Chcą budować w Polsce gmachy szkolne i domy wielomieszkaniowe.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

WARSZAWA. (z) Korzystna opinja prof. Kemmerera o stosunkach gospodarczo finansowych w Polsce wywołała wśród sfer finansowych **żywe zainteresowanie się naszym krajem**

W związku z tem magistrat warszawski otrzymał już **kilka ofert od wybitnych bankierów amerykańskich,** którzy proponują **udzielenie pożyczki inwestycyjnej na cele przedewszystkiem budowlane.**

Kapitaliści amerykańscy chcą zbudować szereg gmachów dla szkół i domy wielomieszkaniowe.

Mniejszości narod. w Polsce
organizują się.

(Telef. od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Dzisiaj rozpoczynają się w Warszawie obrady delegatów ugrupowań ukraińskich, białoruskich, niemieckich i litewskich. Tematem obrad jest sprawa **utworzenia osobnej organizacji dla obrony interesów mniejszości narodowych w Polsce.**

Zjazd odbywa się z inicjatywy Ukraińskiego Zjednoczenia narodowo - demokratycznego.

Planowany napad
na redaktorów „Głosu Prawdy“.

WARSZAWA. (AW.). „Głos Prawdy“ w notatce p. t. „Zwyrodnienie czy tępota“ podaje wysoce sensacyjną wiadomość, jakoby ze strony korporantów, których dziennik nazywa zakałą życia akademickiego — postanowiono zorganizować napad na redaktorów „Głosu Prawdy“, pp. Stpiczyńskiego i Miedzińskiego.

Z posiadanych przez dziennik wiadomości można wnosić, iż zamierzenia takie wśród korporantów rzeczywiście istnieją.

Zieliński drwi sobie z pościgu.
Atak prasy warszawskiej na policję.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Prasa warszawska atakuje bardzo ostro policję za brak energji w ściganiu bandyty Zielińskiego. „Kurjer Poranny“ pisze, że nie można zgodzić się z tem, aby w środku państwa, prawie w samym jego centrum popełniano krzyczące zbrodnie i sprawcy nie można było schwycić. Podrywa to autorytet władz.

Jakkolwiek istotnie policji warszawskiej nie szczęści się jakoś z Zielińskim i nie może sobie ona dać z nim rady, to jednak niepodobna powiedzieć żeby policja była bezczynna i nie czuwała.

Trudność zaś z pochwyceniem Zielińskiego polega na tem, że **bandyta wymyślił niezwykle sprytny sposób oszukiwania policji. Zwerbował sobie kilku przyjaciół, ubrał ich podobnie jak sam chodzi i rozpuścił w różne strony okolic Warszawy. Chodzą oni po wsiach i różnych miejscowościach, przedstawiając się mieszkańcom za samego Zielińskiego.**

Rezultat jest taki, że policja odbiera w jednym czasie kilka meldunków o pojawieniu się Zielińskiego w różnych miejscowościach, tak że niewiadomo gdzie szukać bandyty i gdzie ześrodkować obławę.

Tymczasem Zieliński ukrywa się gdzieś i drwi sobie z pościgu policji.

FINANSIŚCI HOLENDERSCY W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

WARSZAWA (z) Od kilku dni bawi w Warszawie grupa finansistów holederskich w sprawie starań o koncesję na budowę portu w Gniewie nieopodal ujścia Wisły. Kapitaliści holenderscy chcieliby dokonać tam bardzo znacznych inwestycyj.

POGŁOSKI.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA (z). W kołach zbliżonych do rządu krąży pogłoska, że odżyła znów koncepcja utworzenia sekretarjatu stanu dla spraw narodowościowych. Wrazie zrealizowania tej koncepcji na czele sekretarjatu stanie b. minister Leon Wasilewski.

Z GIEŁDY LWOWSKIEJ.

Lwów, 8. października 1926.

Na dzisiejszej nieoficjalnej giełdzie porannej żądano za dolary efektywne 9.05 przy tendencji mocnej.

Wczorajszy kurs dolara w wolnych obrotach doszedł w godzinach rannych do 9'04, w południe jednak nastąpiło odprężenie i kurs osłabł na 9'03.

W transakcjach międzynarodowych robiono czeki na Jork po 9'0325.

Bank Polski utrzymał swój parytet płacenia za dewizy i jedynie dewizy romańskie podniosły się w kursie.

Giełda akcyjna pod znakiem baissy.

Bank Hipoteczny 15 i 14 gr., Chodorów 108 zł., Chybie 5'20 zł., Niemojowski 43 gr., Oikos 28 zł., Tespy 17'60 złotych.

Z niekotowanych Gazy zachodnie 1'30 zł., wschodnie 15'25 zł., Jaworzno (duże obroty) 12'50 i 12'30 zł., Bank Polski 75 i 74 zł. Pożyczka konwersyjna 5 prc. po 44'25 zł.

Tendencja zniżkowa.

Wzrost cen zboża.

Lwów, 8. października.

Wczoraj w województwie obradowała przy współudziale reprezentantów władz cywilnych i wojskowych oraz reprezentantów organizacyj rolniczych, komisja wojewódzka w celu ustalenia cen zboża w myśl rozporządzenia ministerstwa skarbu z dnia 6. sierpnia br. Dz. U. R. P. Nr. 89 poz. 505.

I tak: Na pierwszą połowę września ustalono następujące ceny: Żyto 28'20 zł., pszenica 41'75 zł., owies 23'50 zł.

Na drugą połowę września: żyto 30'80 zł., pszenica 44'30 zł., owies 24'— zł.

Pierwsza połowa października: żyto 32 zł., pszenica 44'50 zł., owies 25'50 zł.

Wszystko rozumie się za 100 kg. miejsce stacja załadowcza.

10.000 zł. nagrody otrzyma każdy, kto udowodni, że widział arcydzieło filmowe — baśniowy wyśmienite, barwne, bar zej frapujące, tak pod względem treści — jak i przepychu przewyższające 32861

KINO Apollo **„Złodzieja z Bagdadu"** KINO LEW

Nowe doniesienia

w sprawie zamachu na posła Zdziechowskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Wbrew wyrażanym ogólnie przewidywaniom, **śledztwo w sprawie brutalnego napadu na posła Zdziechowskiego nie zostało jeszcze ukończone.** Przyczyną tego jest fakt, że

napływają coraz nowe wiadomości i doniesienia,

które żandarmerja musi dokładnie sprawdzić. Jak słychać **śledztwo zatrzymało się na trzech osobach,**

poszlakowanych o udział w tym napadzie. Nazwiska tych osób trzymane są w ścisłej tajemnicy. Przedmiotem energicznych dochodzeń jest obecnie wykrycie lokalu, w którym, wedle doniesienia „Gazety Porannej Warszawskiej" miało się odbyć zebranie uczestników napadu na krótko przed samym napadem.

Generalna obława policyjna

i śmierć czterech bandytów.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Policja powiatu kowelskiego zlikwidowała niebezpieczną szajkę bandytów, która

od dłuższego czasu terroryzowała całą okolice.

Na ślad tej szajki natrafiono w czasie zarządzonej w dniu 6 bm. generalnej obławy policyjnej. Należący do szajki bandyci, widząc się otoczonymi przez policję,

obwarowali się w pewnej stodole.

Z chwilą, gdy nadszedł z pomocą oddział policji z Kowla, rozpoczęło się

formalne oblężenie bandytów,

którzy uzbrojeni byli w karabiny i granaty ręczne. Oblężenie trwało 8 godzin. Bandyci ostrzeliwali się gwałtownie i byliby się może jeszcze dłużej bronili, gdyby nie to, że

jeden z rzuconych przez nich granatów eksplodował blisko stodoły i wywołał pożar.

W płomieniach zginęli wszyscy czterej bandyci, którzy się tam obwarowali.

Wielka awantura w Zamarstynowie.

Strzały do komendanta posterunku.

Włamywacze kasowi aresztowani

(d) Wczoraj po godzinie szóstej wieczór na ul. Stawowej w Zamarstynowie powstała wielka awantura. Mianowicie po wyjściu z szynku kilku osobników poczęło się sprzeczać, z czego między nimi wywiązała się bójka. Krzyki zwabiły na miejsce będącego niedaleko w służbie przod. Żołyniaka, komendanta posterunku.

Gdy osobnicy ci zobaczyli zbliżającego się komendanta, wyjęli rewolwery i poczęli w jego kierunku strzelać. Na szczęście pierwsze kule chybiły, a przod. Żołyniak wycofał się szybko z tego rejonu i telefonicznie zawezwał pomocy z lwowskiej komendy policji. Wnet na miejsce przybyli autem policjanci, którzy po stoczeniu walki z tymi osobnikami, w rezultacie aresztowali pięciu znanych awanturników i włamywaczy. Są to: Władysław Topij, Jan Kuracz, Józef Bobela, Franciszek Kowalski i Budziński. Trzej inni ich towarzysze zdołali zbiedz.

Z toku dochodzeń policyjnych wynika, że powyż wymienieni w ostatnich dniach dokonali kilku włamań kasowych, a ostatniej nocy byli sprawcami włamania w młynie „Marja Helena", gdzie też do stróża nocnego Samuela Katza oddali pięć strzałów. Właśnie wczoraj w czasie obrachunku między nimi co do zrabow. pieniędzy przysło do sprzeczki, która ostatecznie na miejsce sprowadziła policję i spowodowała ich aresztowanie.

Dalsze śledztwo w tej sprawie prowadzi kom. Geppert z urzędu śledczego.

Z miasta.

(Ostatnie wiadomości).

(d) **WŁAMANIE DO GARAŻU.** Tej nocy nieznany sprawca włamał się do garażu właściciela auto-dorożek Ludwika Szczepińskiego przy ul. Na Bajki 11. Zabrał on stamtąd zegar taksówki.

(d) **AWANTURNICZY SIERŻANT.** W czasie wielkiej awantury w Zamarstynowie, o której piszemy na innem miejscu, Jan Koczurkiewicz, sierż. 22 pp., napadł na Mikołaja Sękaiuka i ciężko go pobił po głowie. Następnie w mieszkaniu Marcina Sławińskiego przy ul. Balonowej 4 powybijał szyby. Policja Koczurkiewicza przytrzymała i oddała w ręce wojskowej żandarmerji.

(d) **NAPAD NA UL. KADECKIEJ.** Tej nocy o g. 11-ej ulicą Kadecką przechodził radca Tymcz. Samorządu p. Duniewski, zam. przy ul. Lenartowicza 11. Tam jego, jak też i innych przechodniów, w celu rabunkowym zaatakowali jacyś osobnicy. — Wskutek krzyku napadniętych bandyci zbiegli, a natychmiastowe poszukiwania za nimi przez policję pozostały bez rezultatu

(d) **PRZYJEMNY MĄŻ.** Franciszek Palicki, zamieszkały przy ul. Snopkowskiej 39, w nocy wrócił do domu w stanie podpitym. Wywołał on z żoną awanturę, w czasie której kompletnie zdemolował własne mieszkanie, a nadto żonie swej, Adalji, groził siekierą. Za to został aresztowany.

Kronika bieżąca.

9 października | **SOBOTA** rzym. kat.: Djonizego, gr.kat: Joana Bohosł.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Piątek 8 bm. „Cyrano de Bergerac".
Sobota 9. bm. o 3 pop. „Zaczarowane Koło" po cenach najniższych.
Sobota 9. bm. o 7.30 wiecz. „Rycerskość wieśniacza" i „Pajace".

TEATR NOWOŚCI.

Piątek 8 bm. „Hrabina Marica".
Sobota 9. bm., „Kobieta, wino i dancing"

TEATR MAŁY.

Piątek, o 7.30: Mężczyzna i kobieta.
Sobota, o 7.30: Mężczyzna i kobieta.

APOLLO: Złoty motylek. (dram. — Lili Damita).
CHIMERA: Dziewicę Wschodu (dramat).
FATAMORGANA: Przy kominku. (Wiera Cholodnaja. — całość).
KOPERNIK: Najbardziej pożądana kobieta (dramat).
LEW: Z rąk do rąk (dramat).
MARYSIEŃKA: Najbardziej pożądana kobieta. (dramat).
PALACE: Biała śmierć (dramat) — Ręce do góry. (kom.).

Biuro Koncertowe M. Tuerka. Poniedziałek, 11. Października: **Vasa Prihoda**-skrzypek. 7.1

(c) **ODPARCIE NIESŁUSZNYCH ZARZUTÓW.** Dowództwo OK. VI. nadesłało nam obszerny komunikat, w którym dementuje, jako zupełnie bezpodstawne i karygodne zarzuty, jakie jedno z pism lwowskich podniosło przeciwko znanemu i ogólnie szanowanemu pułkownikowi sztabu generalnego, p. Kamińskiemu. Znając zbyt dobrze p. płk. Kamińskiego, od pierwszej chwili nie przypisywaliśmy najmniejszej wagi do wytoczonych mu zarzutów i uważaliśmy je za zwyczajną napaść. Zwalnia to nas od opublikowania nadesłanego nam wyjaśnienia i przytaczamy z niego tylko zdanie końcowe, z którego wynika, że przedstawiony przez pewną część prasy przyjazd do Lwowa kilku członków korpusu kontrolerów jako „najazd korpusu kontrolerów" jest zwyczajną inspekcją, objętą instrukcją służbową tego korpusu.

MISJA ŚW. JUBILEUSZOWA W BAZYLICE ŁAC. rozpocznie się w sobotę 9-go paźdz. br. o godz. 6-tej popoł. i trwać będzie do poniedziałku 18 bm. Nauki misyjne głosić będą OO. Jezuici. Szczegółowy porządek nauk rozdaje się bezpłatnie w zakrystji katedralnej.

WOJEWODA LWOW. DR. GARAPICH wyjechał w sprawach urzędowych do Warszawy. Przyjmować będzie po powrocie w poniedziałek 11 bm

SOKÓŁ - MACIERZ urządza w niedzielę dnia 10 paźdz. br. w odnowionej i zrekonstruowanej sali Wieczór Inauguracyjny muzyczno - wokalny połączony z ćwiczeniami gimnastycznemi z łaskawym współudziałem Wp. Marji Błażyńskiej, Ewy Świrskiej, Tadeusza Szymonowicza, oraz chóru Tow. śpiew. „Echo - Macierz" i orkiestry Soko

ła II. Tym wieczorkiem rozpoczynają się uroczystości jubileuszowe 60-lecia istnienia gniazda. Wydział prosi członków, aby stawili się jak najliczniej w mundurach. Bilety są już do nabycia w kancelarji. Dobór programu zachęci zapewne do zapełnienia sali.

STRZELNICA SOKOŁA - MACIERZY otwarta jest w poniedziałki, środy i piątki od godziny 18-tej dla wszystkich chętnych do ćwiczeń z celnej broni małokalibrowej i krótkiej. Strzelnica posiada broń i amunicję, może być jednak dopuszczoną także skontrolowana broń własna. Istnienie takiej strzelnicy w mieście powinno zachęcić wszystkich do uprawiania tej tak potrzebnej sprawności. Bez ćwiczeń z celnej broni prawdziwa umiejętność strzelania jest niemożliwa. Wchód do strzelnicy od ulicy Sokoła, l. 7.

TOWARZYSTWO LEKARSKIE. Posiedzenie naukowe odbędzie się w piątek dnia 8 bm. o g. 6-ej wiecz. z porządkiem dziennym: 1) Pokazy chorób (prof. Węglowski, dr. Balej); 2) wykład dra Wernickiego „O badaniu ciśnienia żylnego w klinice zapomocą aparatu własej konstrukcji — phlebotensiometra".

ZARZĄD TOW. KASY ZAPOMOGOWEJ I POGRZEBOWEJ bractw kościoła św. Anny we Lwowie zawiadamia o uroczystej mszy św. wraz z kazaniem o godzinie 6.30 rano w niedzielę 10 października br. w kościele św. Anny, na którą wszystkich członków jakoteż wiernych parafian zaprasza Zarząd.

KÓŁKO ZABAWOWE DRUKARZY LWOWSKICH urządza w niedzielę dnia 10 października br. w sali własnej, Piekarska l. 18, Wieczór Inauguracyjny (rozpoczęcie sezonu przedstawień). Na bogaty program złożą się m. i. produkcje Chóru Drukarzy, popisy baletowe, monologi, kuplety i humorem tryskająca farsa. Początek o godzinie 7-mej wieczorem.

PIEŚŃ RYCERSKĄ I ŻOŁNIERSKĄ usłyszymy w sobotę 9 bm. w sali Ogniska Oficerskiego ulica Fredry l. 1 w wykonaniu znakomitego zespołu Tow. śpiewackiego „Bard". Współwykonawcą programu jest znany z estrady koncertowej i operowej bas p. Józef Wolski. Odśpiewane zostaną oryginalne kompozycje Moniuszki, Żeleńskiego, M. Sołtysa, Stadlera oraz ludowe pieśni żołnierskie w harmonizacji Galla, Lachmana i Bełohlawka. Różnorodny program, w skład którego weszły arcydzieła pieśni rycerskiej naszych najlepszych kompozytorów oraz najcharakterystyczniejsze pieśni naszych żołnierzy — zgromadzi niezawodnie doborową publiczność a zwłaszcza tych wszystkich, którzy pieśń ludową, tą „arkę przymierza między dawnemi młodszemi laty" ukochali. Dyryguje p. Alfred Stadler. Początek o godzinie 8 wiecz. Bilety w cenie 2 zł. do nabycia wcześniej w składzie nut G. Seyfertha (Akademicka 8).

DZIEŃ MŁODZIEŻY urządza lwowska organizacja młodzieży Tow. Uniwersytetu robotniczego z następującym programem: sobota dnia 9-go paźdz. godzina 6 popołudniu zbiórka przy ul. Rynek 8, skąd pochód z muzyką robotniczą pod pomnik wieszcza Wolności i Niepodległości. Przemawia p. Br. Skalak. — Niedziela 10-go paźdz. godz. 10 przedpołudniem w sali stowarzyszenia drużyn „Ognisko" ul. Piekarska l. 18, I. p. Uroczysta Akademja, przemówienia zś posła J. Smulikowskiego i delegata młodzieży A. Lewickiego. Godzina 2 popołudniu zbiórka przy rogatce Łyczakowskiej na wycieczkę na Czartowską Skałę. Godzina 6 popołudniu w sali przy ul. Ciowej l .6, parter Zabawa taneczna.

POPRZYJCIE IMPREZĘ MŁ. AKADEMICKIEJ! Wojewódzki Komitet Pomocy Pol. Mł. Akad. we Lwowie, organizując w dniach od 6 do 14 listopada br. „Tydzień Akademika", zwraca się z uprzejmą prośbą do PT. firm handlowych i przemysłowych i PT. ofiarnych mieszkańców m. Lwowa o wydatne poparcie jego akcji przez zaofiarowanie wartościowych fantów dla loterji Tygodnia Akademika. Równocześnie WKP. zawiadamia, iż od dnia 7 bm. zgłaszać się będą tak do PT firm, jak i do znanych ze swej ofiarności jednostek, przedstawiciele Komitetu wykonawczego V Tygodnia Akademika upoważnieni specjalnemi legitymacjami do zbierania fantów. Sądzimy, że obywatelskim duchem przepojone sfery handlowe i przemysłowe, jak również i ofiarni obywatele naszego miasta nie odmówią skromnych fantów dla poparcia wielkiej idei pomocy młodzieży akademickiej.

TEATR BAGATELA. Dziś 2-gi wieczór eksperymentalny głośnego halucynatora — Ben - Ali'ego. Początek o godz. 8 wieczór.

(!!) **SEKCJA DRUGA** (skarbowa) Rady miejskiej obradowała dnia 5 bm. wieczorem pod przewodnictwem r. m. dyrektora Terenkoczego. Sekcja uchwaliła nie uwzględnić rekursów: Grzegorza Dańczewskiego przeciw wymiarowi podatku lokatorskiego i Judy Kandla przeciw wymiarowi opłaty gminnej od samochodu. W końcu Sekcja uchwaliła przyjąć dodatkowe obligacje pożyczki m. Lwowa, zgłoszone przez pp. Adama Cieślikowskiego, dr. Wilhelma Bazesa i dr. Józefa Parnesa do rejestracji i konwersji.

PO MYŚLI PAR. 19-go UST. PRAS. upraszam o umieszczenie następującego sprostowania notatki, umieszczonej w numerze 7575 Szanownego Pisma z daty czwartek dnia 23 września 1926 r. pt.: „Mąż truje gazem żonę i czworo dzieci. Straszna noc w gmachu Teatru Nowości": Nieprawdą jest jakoby p. Józef Zubel znęcał się w nielitościwy sposób nad żoną swą Marią i czworgiem nieletnich dzieci, bił je niemiłosiernie, nie dawał odpowiedniego pożywienia, a nadto żonę wraz z dziećmi często wypędzał z mieszkania, natomiast prawdą jest, że p. Józef Zubel w stosunku do żony swej i dzieci zachowuje się w sposób właściwy, poza drobnem skarceniem nie bije ich, daje m utrzymanie stosowne do swego stanu materialnego, a nigdy nie wypędzał ich z mieszkania. Nieprawdą jest dalej jakoby p. Zubel dopuścił się nad bezbronną kobietą i własnemi dziećmi, strasznego czynu, chcąc ich uśmiercić przez zatrucie gazem świetlnym i jakoby w tym celu zamknął ich w mieszkaniu a klucz, po poprzedniem odmontowaniu rury gazowej, natomiast prawdą jest, że p. Zubel, przyszedłszy w dniu 5 września br. w stanie podochoconym do domu, wszedł do mieszkania, szukając zapałek, najprawdopodobniej nie zauważywszy tego, uchylił cokolwiek kran rury gazowej, a gdy żona wraz z dziećmi wyszła na kurytarz, zamknął drzwi na klucz, poczem położył się spać. Nieprawdą jest zatem jakoby p. Zubel chciał żonę i dzieci uśmiercić jakoby zawiódł się w tej rachubie, gdyż oprócz p. Zubla w owym pokoju — którego okno nadto było otwarte — nie było nikogo prawdą jest natomiast, że w dniu 21 zm. miał sprzeczkę z żoną, w czasie której żona wyszła z mieszkania. Nieprawdą jest wreszcie, by p. Zubel żonę wyrzucił z mieszkania, w którem pozostać obok dzieci, jakoby drzwi zamknął na klucz i zabarykadował rzeczami, natomiast prawdą jest, że ani w dniu 5 zm. ani w dniu 21 zm. br. żony swej z mieszkania nie wyrzucał, gdyż sama wyszła z mieszkania, że drzwi nie barykadował. Nieprawdą jest zatem, jakoby to spostrzegła żona i zaalarmowała robotników teatralnych, którzy drzwi przemocą otworzyli i uratowali dzieci wraz z ojcem od niechybnej śmierci, natomiast prawdą jest, że w dniu 5 zm. br. drzwi otworzył kluczem pożyczonym mu poprzednio przez p. Zubla, p. Józef Kaszuba, że ten nikogo od śmierci nie ratował, zaś w dniu 21 zm. br. żaden z robotników teatralnych drzwi przemocą nie wyważał, gdyż były otwarte. **Józef Zubel.**

(d) **PODRZUCONE DZIECKO.** W bramie realności przy ul. Glinianskiej l. 6 dr. Srokowski natknął się na podrzucone tam dziecko płci żeńskiej, liczące około 14 dni. Było ono ubrane w starą czerwonego kolodu sukienkę i obwiązane szpitalnym bandażem, a na głowie miało owiniętą białą flanelę. Komisarjat miejski dziecko to oddał narazie pod opiekę Franciszki Taratuły, zamieszkałej przy ul. Łyczakowskiej l. 72.

(d) **CZYJ ZEGAREK?** Posterunkowy Firlej w szóstym komisarjacie policyjnym przy ul. Leona Sapiehy l. 1 zdeponował znaleziony zegarek niklowy z wisiorkiem złotym „double". Znalazła go na ulicy Julja Zagrodnik, zamieszkała przy ul. Zygmuntowskiej l. 11a.

(d) **ARESZTOWANIA.** Wczoraj policja aresztowała: Jana Biłyka z Hołoska Wielkiego i Marję Janowską, mieszkającą przy ul. Źródlanej l. 7, za wywołanie awantury w stanie pijanym, oraz Wasyla Iwanczyszyna z Rzęsny Ruskiej, już karanego, za włóczęgostwo po ulicach miasta.

(d) **KRADZIEŻE.** Za usiłowane włamanie do składu nabiału Klary Körner przy ul. Szpitalnej l. 16 aresztowano Salamona Weissbrota, kilkakrotnie już karanego za kradzież. — Za kradzież kosza z jabłkami na szkodę Aleksandra Szrama z Milatyna do aresztów policyjnych dostał się Marjan Jamroży, zamieszkały przy ul. Źródlanej l. 7. — Ten sam los spotkał wczoraj Minę Reiter, liczącą lat 17, mieszkającą przy ul. Bilińskich l. 56, kilka razy już karaną za kradzież. Tym razem skradła ona Stanisławie Mekeresz, zamieszkałej przy ul. Trzeciego Maja l. 18 kwotę 1 zł. 75 gr.

(d) **ARESZTOWANY WŁAMYWACZ.** Za kradzież popełnioną z włamaniem do fabryki fortepianów Szkielskiego przy ul. Ossolińskich 10 aresztowany został Kazimierz Serafin, zamieszkały przy ul Łąckiego 6.

(d) **OSZUST.** W mieszkaniu Anny Hem przy ul. Supińskiego 3 zjawił się jakiś osobnik celem wynajęcia pokoju. Przedstawił się jako Roman Majewski, zarządca dóbr OO Dominikanów i tak w jednej chwili podszedł Hemową, że wyłudził od niej dwa zegarki pod pretekstem naprawy, lornetkę i 20 zł. Zabrawszy te przedmioty, więcej u niej się nie zjawił.

Na dogodne spłaty JEDWABIE, SUKNA, PŁOTNA — poleca **„TEXTA" Lwów Piekarska 5.** 2582

Palenie papierosów

stało się dla ogromnej większości społeczeństwa koniecznością życiową. Dlatego też tembardziej musimy uważać co i jak palimy. Przy zakupnie tytoniu musimy się liczyć z naszą kieszenią, ale przy wyborze tutek i bibułek powinniśmy być bardzo wybredni i kupować tylko wypróbowane, pierwszorzędne wyroby, gdzie na każdem pudełku jest wyraźnie nazwisko producenta i miejscowość, skąd i od kogo pochodzą. I tak n. p. **tutki Morwitan, Bonton, El Gamel,** jak również bibułki **Herbewo dor'e** mają na każdem pudełku czy książeczce wyraźnie napisane nazwiska wytwórców, które ręczą za dobroć towaru.

HER-BE-WO

Her-liczka, **Be**-łdowski, **Wo**-łoszyński
Zjednoczone fabryki tutek i bibułek
32947 Sp. Akc. w KRAKOWIE.

Budowniczy Polski.

W dodatku literackim „Danciger N uesten Nachrichten" z września zamieścił znany w Krakowie literat i publicysta, adwokat dr. Seweryn Gottlieb, dłuższy szkic o Józefie Piłsudskim, p. t. „Polens Baumeister" (Budowniczy Polski). Rzecz napisana pięknie i z polotem. Autor dał dokładny opis wszystkich gł. etapów życia Piłsudskiego, wykazał, jak systematycznie i planowo przygotowywał Piłsudski budowę odrodzonej Polski, jak się potem usunął w zacisze, gdy budowa była gotowa, a potęga polityczna i militarna Polski została uratowaną i jak znowu wystąpił na widownię, idąc wciąż za głosem sumienia tylko i wciąż na oku mając dobro i całość Ojczyzny. „Za krótką jest ta perspektywa — są końcowe słowa tego szkicu o budowniczym Polski, Józefie Piłsudskim — aby oszacować wypadki pomyślowe; nadto ryzykowne, aby

juz teraz stawiać hipotezy o przebiegu roz wojowym życia publicznego w Pols e Jedno tylko da się dziś na pewno stwierdzić: **Polska oddycha swobodniej i zdrowiej.** A jest to zasługą czło wieka, który u zeczywistnił tęsknotę Polaków za wolnoicią,

Legowisko złodziejki w kościele.

(?) W kośc ele św. Pawła w Monachium zauważył tamtejs y zakrystjan, ż z ołtarza, ufund waneg ku pamięci roleg ych na wojnie żołnierz , giną składane tam ofiary pieniężne. O ogdaj, mając coś popra ić u ołtarza, zobaczył przy odsuwaniu stołu ol arzoweg , że w zag ębieniu ukrywa się ja aś postać n ewieścia. Poznał w nie kobiet , która bardzo gorliwie orzychodził do ko cioła i często zwracała mu uwagę na podejrzane osoby, kręcące sie w p bliżu puszek, gd ie skła ano ofiary. Kob e a błagała, żeby jej nie odd ać w ręce p licji i wytłumaczyła się, że nie mając dachu nad głową, schron ła się t taj, do ko ścioła. Zakrystjan uwier zył i puścił ją wolno. Potem jednak, g y dokładnie ob ejrzał miejsce w ag ębieniu ołtarza, stwierdził, że znajduje się tam s rytnie przygotowana kryjówka złodziejska i że owa k bie a urządziła tu sobie wyg dne legowi ko, gotowała tutaj j dzenie na maszynce, miała tu swoje za asy żywności i .. narzędzia złodziejskie.

Złod ejka nie wróciła już do swego legowiska w kośc ele. Ale przy adek chciał, że zakrys an znał ją nazajut z w tłumie ulicznym Udało mu się ją zatrzymać i od dać w ręce policji. Jak się okazuje, jest to wydalona z ewnego baru kelnerka.

Z sali koncertowej.

Koncert braci Gimplów ściągnął tłumy publiczności do sali Filharmoni, nawiasem dodając mało nadającej się na audycje muzyczne. Wystąpili: Br. Gimpel, skrzypek, Jakób Gimpel, pianista, brat zaś obu koncertantów — Karol, objął akompaniament.

Na plan pierwszy wysunął się młodziutki skrzypek, któremu można rokować poważną przyszłość. Dzisiejszą jego grę cechuje bardzo piękny, rzewny ton, umiejętność subtelnego prowadzenia kantyleny, bardzo duża sprawność techniczna. Rzecz jasna, utwory o podłożu uczuciowem, wypadają w interpretacji młodego skrzypka najlepiej, na inne akcenty przyjdzie czas — później. Program obejmował: „Koncert a-moll" Goldmarka, „La Folia" Corellego Leonarda i „Palpiti" Paganiniego, utwory, które pozwoliły wypowiedzieć się młodemu artyście wszechstronnie. Nie brakło naturalnie naddatków wywołanych serdecznem przyjęciem koncertanta przez publiczność.

Dużo danych, że wyrobi się na dobrego pianistę posiada Jakób Gimpel. Jeśli gra jego wykazywała pewne mancato w pierwszym rzędzie zawinił tu fortepian nienażbyt koncertowy. Młody pianista posiada znacznie wyrobioną technikę, dobre (przeważnie) rozumienie granych przez się utworów, wśród których znalazły się: Bacha-Busonlego „Toccata i Fuga c-dur". Beethovena „Rondo g-dur" i „Wariacje na temat — Ruiny Aten", Scriabina „Sonata fis-dur" i utwory Chopina. Z utworów, które słyszałem mniej zadowalała Sonata — Scriabina, grana zanadto rytmicznie i zbyt silnym nadechem dynamicznym.

Akompaniował starannie Karol Gimpel.

Reasumując moje wrażenia, stwierdzam, że audycja należała do niewątpliwie interesujących, zaciążył na niej jednak zbyt późny moment rozpoczęcia (prawie 9-ta wiecz.,) a również zbyt obfity i niekoniecznie dobrze ułożony program. Na układzie tym (pierwszą część programu wykonał Bronisław Gimpel, drugą Jakób Gimpel) ucierpiał szczególnie młody pianista. Koncert nie powinien trwać dłużej, anżeli dwie godziny, wtedy działa z całą bezpośredniością na słuchaczy. Słowa te piszę w formie przestrogi dla koncertantów na przyszłość, która, że im się może ułożyć bardzo pomyślnie, stwierdził'a wczorajsza audycja.

Koncert odbył się na cele Koła Ligi Obrony Powietrznej Państwa urzędników województwa lwowskiego. **Prof. Lesław Jaworski.**

Z trzeciej Sekcji.

DWIE PRZYJACIÓŁKI.

Woźni wprowadzają na salę sądową dwie przyjaciółki, Agatę Szmigielską i Katarzynę Winiarską. Obie z fachu nałogowe pijaczki, obie łączy wspólne zamiłowanie do kieliszka, wspólna cela aresztancka i dzisiejsza rozprawa.

Sędzia Dr. Dworzak — zna je na pamięć. Obie były tu już niezliczone razy — a zawsze prawie razem.

Na pierwszy ogień idzie 50-letnia Agata Szmigielska. Wygląda skromnie, w czarnym fartuszku i czarnej chustce na głowie. Zajścia nie przypomina sobie, bo leżała pijana aż do nieprzytomności w Rynku.

— Ja z rozpaczy piję! — usprawiedliwia się — to tak po stracie narzeczonego.

Sędzia: W tym wieku ma obwiniona narzeczonego?

Obwiniona: Przed 20 laty go straciłam i od tego czasu tak jestem zrozpaczona. Z początku to nawet piłam czysty „szpirytus".

Sędzia ogłasza wyrok zasądzający Szmigielską na 4 dni aresztu.

— Panie radco! Ja wyrok przyjmuję — oświadcza zadowolona Szmigielska — ale proszę jeszcze napisać, żeby mnie przyjęli na Kulparków. Czterdzieści trzy razy już tam byłam — a teraz nie chcą mnie na żaden sposób tam wziąć. Powinno być przecież 44. Bo ludzie mówią, że dobre jest tylko to, co jest do pary.

Po tych słowach coła się wśród całego szeregu ukłonów pod piec a jej miejsce przed stołem sędziowskim zajmuje Winiarska. Również 51-letnia, chuda, o czerwonym nosku, zdradzającym, że był nieraz maczany w kąpieli alkoholowej. Przez długie lata była w Ameryce, gdzie prowadziła kantyny robotnicze — tam też nauczyła się pić i mówić po angielsku. Wróciła do kraju — ponieważ nie mogła się w żaden sposób pogodzić z amerykańską ustawą przeciwalkoholową. Od tego czasu jest tu w Sekcji stałym gościem. Skoro się upije — wyśpiewuje najordynarniejsze piosenki, zaczepia każdego i wywołuje awantury.

— Panie radco! — tłumaczy sędziemu — proszę mieć na mnie wzgląd, że ja bardzo mało piłam — tylko mam taką słabą głowę, że zaraz mnie „znami" i nie wiem potem, co się ze mną dzieje. Zresztą się poprawiłam i nie byłam tu przeszło 2 tygodnie.

Sędzia dyktuje karę 6 dni aresztu za opilstwo i awantury.

Rozumie się, że i Winiarska wyrok przyjmuje.

Jedno ją tylko w tej całej historji martwi, że jej przyjaciółka Szmigielska o 2 dni wcześniej „wyjdzie na świat" i że prędzej o dwa dni zalać będzie mogła w szynku robaka. **(R.).**

Mownica publiczna.

WAŻNE DLA EMERYTÓW WSZELKICH DYKAST.

Izba Skarbowa interpretując mylnie ostatni ustęp artykułu 19 ustawy emerytalnej z dnia 11 grudnia 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 6 poz. 46 ex 1924), nie wypłaciła dotychczas groszy (z wyjątkiem przy dodatku mieszkalnym), otrzymanych przy obliczaniu zaopatrzenia emerytalnego, chociażby ilość tych groszy dochodziła nawet do liczby 99.

Moje comiesięczne reklamacje w tym względzie nie odnosiły pożądanego skutku.

Dopiero wskutek mego zażalenia do Ministerstwa Skarbu otrzymałem od Izby Skarbowej zawiadomienie do L. 189714-26, że dnia 6 września br. przekazała mi kwotę 4.55 zł. tytułem uzupełnienia zaopatrzenia emerytalnego za czas od 1 stycznia do 30 września br. wskutek uwzględnienia mianków jednostek monetarnych, wynikłych przy obliczeniu uposażenia emerytalnego za powyższy czas.

Po zasięgnięciu bliższych informacyj, dowiedziałem się, że Ministerstwo Skarbu wydało równocześnie okólnik do wszystkich Izb Skarbowych Rzplitej ażeby ten sposób obliczania zaopatrzeń emerytalnych był stosowany do wszystkich emerytów.

Dzisiejszą notatkę podaję dlatego do wiadomości wszystkich interesowanych emerytów. **G.Z.**

Sport.

PRZESILENIA NA STANOWISKACH KAPITANÓW ZWIĄZKOWYCH w Krakowie i Warszawie zakończyły się rezygnacją krakowskiego kapitana inż. Rosenstocka i objęciem urzędu przez kpt. Tyszownickiego, oraz ustąpieniem warszawskiego kapitana związkowego kpt. Misińskiego i zastąpienie go przez p. Antoszkiewicza.

ŁUCZNIKA PROF. WITTIGA ZDOBĘDZIE W TYM ROKU AZS. WARSZAWSKI.

Słynną wędrowną nagrodę lekkoatletyczną prof. Wittiga, przeznaczoną dla tego klubu, który w roku zdobędzie największą ilość punktów w konkurencjach o mistrzostwo Polski, otrzyma w tym roku A. Z. S. (Warszawa) po zaciętej walce z warszawską Polonją. Dziesięciobój o mistrzostwo Polski, odbyty we wrześniu we Lwowie, był jednym z etapów tej walki. Polonja, jako tamtegoroczny zdobywca łucznika prof. Wittiga, chciała go za wszelką cenę zatrzymać, akademicy jednak zdalali zdobyć największą ilość mistrzowskich punktów w Polsce.

TABELA MISTRZOSTW WE WIEDNIU przedstawia się obecnie następująco: Admira 6 g. 10 pkt.; B. A. C. 5 g. 9 p; Simmering 6 g. 8 p; Wacker 5 g. 6 p; Rapid 5 g. 6 p; F. A. C. 4 g. 6 p; następnie kroczą: Vienna z 5 p. na 5 g.; Slovan i Sportklub z 3 punkt. oraz Hakoah, Rudolfshügel, Amateure z 2 punktami. W. A. C. jest na razie bez punktu, gdyż obecnie jest on na tourne w Hiszpanji i rozegrał tylko dwa zawody w mistrzostwie.

O POPIERANIE SPORTU. W Warszawie odbyła się konferencja prasowa dziennikarzy czechosłowackich z przedstawicielami prasy polskiej, na której między innemi powzięto następującą uchwałę:

Porozumienie prasy polsko - czeskiej w przeświadczeniu o ważkiej roli, jaką odgrywa sport w życiu narodu, zwraca się z wezwaniem zarówno o pomoc do rządów, jak i towarzystw sportowych w celu popierania sportu wśród młodzieży obu narodów.

S. K. S. POGOŃ (Stryj) — T. T. G. BETAR (Drohobycz) 4:4 2:1) Zawody rozegrane na boisku „Betaru", którego drużyna w pełnym składzie dała na niedzielnym spotkaniu dowód umiejętnego prowadzenia gry. Miłą niespodziankę sprawili bowiem sympatykom gospodarze, grając pięknie i z poświęceniem, co w tym sezonie należało do rzadkości.

Goście nie wyzyskali rzutu karnego. Dla Betaru uzyskali goale Wechselberg (2). Sonnenthal (1) i Bokser (1). Rogów 1:3. Sędzia p .Wołowski ze Stryja.

TURNIEJ TENNISOWY W STANISŁAWOWIE. Onegdaj ukończony został turniej tenisowy o mistrzostwo Stanisławowa.

Gra pojedyńcza pań: P. Niemczewska — p. I. Kuźmińska 6:0, 6:1.

Gra pojedyńcza panów kl. A.: W finale zwycięża dr. Falk i uzyskuje tytuł mistrza na rok bieżący.

Gra pojedyńcza panów kl. B: p. Schneider bije p. Horowitza i uzyskuje mistrzostwo kl. B.

Pierwsza fotografja na odległość z matchu bokserskiego.

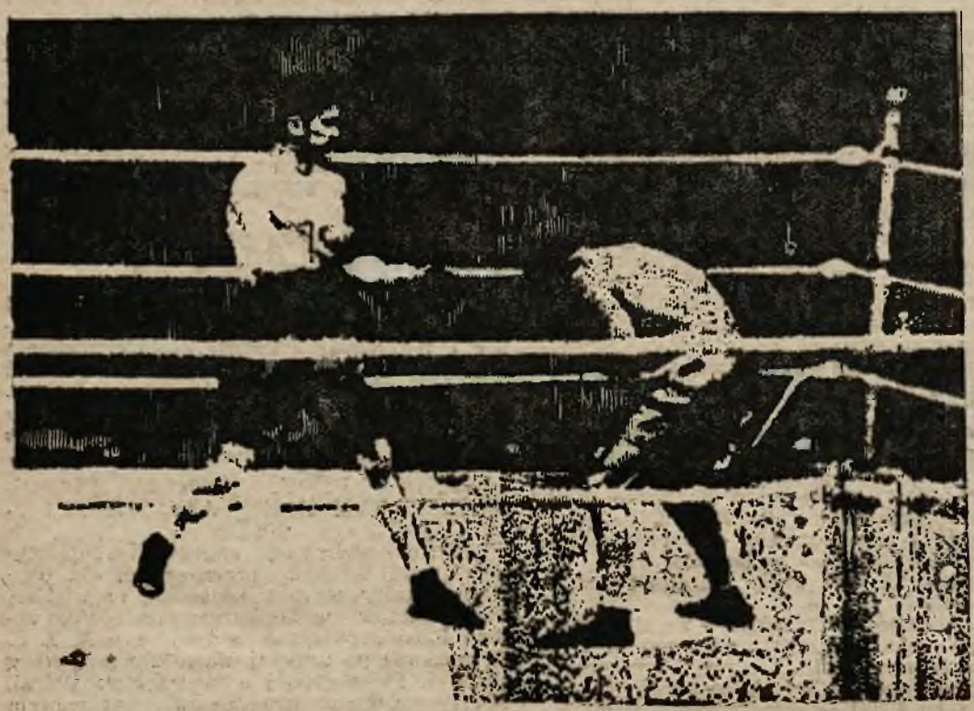

Jedyne zdjęcie fotograficzne z matchu bokserskiego, przesłane drogą telegraficzną z Filadelfji do Londynu, a stamtąd samolotem do Niemiec.

Gra podwójna panów: Horowitz, Harzewski — Hondschein, Gotesman 6:3, 6:1.

Gra podwójna pań i panów: Najbardziej interesujące spotkanie pary p. Niemczewska, kpt. Łucki — Raczyński, I. Kuźmińska — skończyło się zwycięstwem pary drugiej, która uzyskała tytuł mistrza w grze mieszanej.

Impreza udała się całkowicie — mimo nie zawsze sprzyjającej aury.

PIŁKA NOŻNA. Janina (Złoczów) — Rewera 2:0. Zawody o wejście do klasy A. przegrywa Rewera, dzięki brakowi ambicji, dziwacznym eksperymentom ataku, który dobitnie wykazał swą nieudolność kombinacyjną i strzałową. Publiczności niezadowolonej pokaźna ilość.

AMATOROM NIE WOLNO GRAĆ Z ZUZANNĄ LENGLEN.

Ogłoszenie Związku Lawn - Tennisa.

(b) Prezes Związku lawn - tennisa Stanów Zjednoczonych ogłasza, że Związek sprzeciwia się, aby amatorzy uczestniczyli w zawodach o mistrzostwo, organizowanych przez aranżera Zuzanny Lenglen. Prezes ogłasza, że każdy amator, który weźmie udział w tych zawodach straci natychmiast tytuł amatora.

Kronika przemyska.

(Od naszego korespondenta).

Przemyśl, w październiku.

BRATOBÓJCA PRZED SĄDEM. Michał Czerwiński z Radochoniec koło Przemyśla, miał brata, z którym się wiecznie sprzeczał. Na tle ciągłych różnic dochodziło między nimi do codziennych starć. Jedna z takich awantur zakończyła się bardzo smutno. Kiedy bowiem 25 czerwca br. brat Michała zaczął się z nim, jak zwykle, o coś sprzeczać, ten rozdrażniony, uderzył go tak nieszczęśliwie, że uderzony padł trupem. Przed sądem przysięgłych tłumaczył się, w dniu 22 9., że brata nie miał wcale zamiaru zabić, lecz tylko ukarać. Widocznie tej obronie ława potrosze uwierzyła, bo bratobójcę zasądziło na lekką, stosunkowo karę dwuletniego więzienia. Bronił go dr. Landau, oskarżał prok. Haszuga. Trybunał stanowili: s.s.o. Krzewiński przew., i s.s.o. Baj i Podiuski wotanci.

LOS DOK. X. Ongdaj bawiła u nowego dowódcy DOK. X. gen. Galicy, delegacja obywatelska, która na zapytanie jednego z członków otrzymała odpowiedź, że DOK. X. bezwarunkowo będzie istniało nadal.

DOWÓDZTWO 38 p strz. lw. objął ppułk. Wacław Biernacki.

NIESUMIENNY FUNKCJONARJUSZ. Onegdaj aresztowano i osadzono w więzieniu funkcjonarjusza pocztowego Kuborka, który pieniądze, wpłacane za przesyłki przelewał do własnej kieszeni.

PERSONALJA SĄDOWE. Prokuratorzy pp. Szymański i Jurkiewicz przeszli do służby sądowniczej. Do prokuratury wszedł p. Łoboza, a na miejsce przeniesionego do Lwowa radcy p. Machnowskiego, wyznaczono p. Kaliczaka.

TEATR. W ostatnich dniach września podczas przedstawienia sztuki Zalewskiego „Gobelin“ nastąpiło uroczyste pożegnanie twórcy i reżysera scenki amatorskiej Sokoła, rejenta Bilińskiego, który ze względów zawodowych opuszcza Przemyśl.

Kronika stryjska.

(Od naszego korespondenta).

Stryj w październiku.

ECHO KRWAWEJ ŚRODY STRYJSKIEJ. Pamiętny jest dzień 31 marca, w którym to z powodu demonstracji bezrobotnych, policja użyła broni. Obecnie prokuratura stryjska wniosła przeciw 43 sprawcom demonstracji z Ludwikiem Sokołowskim na czele, akt oskarżenia, w kierunku zbr. z par. 81, 87, wyst. z par. 283 i przekr. z par. 312 i 469 k.k. Obrońcami oskarżonych są adwokaci stryjscy dr. Harsymów, dr. Hausman i dr. Wandel. Wnieśli przeciw aktowi oskarżenia sprzeciw do sądu apelacyjnego we Lwowie, wywodząc, że sprawa należy do kompetencji sądu przysięgłych.

ROZPRAWA PRZED SĄDEM PRZYSIĘGŁYCH Dnia 21 zm. odbyła się przed sądem okr., jako sądem przysięgłych rozprawa przeciw Tekli Drosyk, z Niniowa Górnego, ad Bolechów, którą prokuratura oskarżyła o dzieciobójstwo. Oskarżona utrzymywała niedozwolone stosunki z swoim bratem Markiem Drosyk, owocem którego było dziecię płci żeńskiej. Po urodzeniu, oskarżona dziecko udusiła i wrzuciła je do wody. Czyn swój tłumaczy biedą i wstydem.

STAN ZDROWOTNY MIASTA Dzięki sumiennej i energicznej pracy nowego fizyka dra Misińskiego, który przeprowadził liczne szczepienia ochronne, epidemja szkarlatyny nie przybrała katastrofalnych rozmiarów, stan chorobowy stale się zmniejsza, tak, że można mówić o opanowaniu epidemji w powiecie. Obecnie dzięki uznania godnej inicjatywie starosty Gronziewicza, przy współpracy fizyka dra Misińskiego powołano do życia komitet, w skład którego oprócz p. starosty, jako przewodniczącego i fizyka, jako referenta, weszli: kom. rząd. miasta inż. Zdanowicz, dyr. szpit. dr. Kurowiec, zast. dyr. szpit. żyd. dr. Brauner, zast. lekarza miejskiego dr. Czarnecki, z ramienia wojskowości dr. Lasłota, major W. P. Staraniem komitetu założono tymcz. szpital epidem. w szkole Elżbiety, przy ul. Lwowskiej. Z powodu panującej epidemji, nauka w tut. szkołach rozpocznie się dopiero 24 bm. przyczem dzieci przed rozpoczęciem nauki poddane zostaną dokładnemu zbadaniu.

ECHO ZAMORDOWANIA POST. ANT. ARMATY. W dniu 6 sierpnia, w chwili, gdy posterunkowy Armata usiłował legitymować podejrzanego osobnika, tenże szybkim ruchem wyciągnął rewolwer i oddał dwa strzały, od których post. Armata zginął na miejscu. Obecnie policji udało się ująć mordercę w osobie Fedora Ślusarczyka.

Zapiski.

„KINO - TEATR“. Ukazał się 2 Nr. tygodniowego przeglądu filmowego i teatralnego p. n. „Kino - Teatr“ i zawiera „Skandal w Hollywood“ Niny Niovilli, dalszy ciąg plebiscytu, artykuły pp. Henada, Hala, Kajota, Gesa i inn., liczne ilustracje oraz repertuar kin i teatrów. Kierownik literacki p. Henryk Adler. Cena numeru 15 gr.

„ŻYCIE TEATRU“ (nr. 33—34 z dn. 30 września 1926) przynosi treść następującą: O wychowaniu aktora (dyskusja) — Stefan Rumelt „Geneza komedyj Bałuckiego“ — Alojzy Żółkowski (Z pamiętników Leona Stępowskiego) — Stella Olgerd „Robert Bracco“. — Juljan Sawicki: „Po zamknięciu teatru im. Bogusławskiego“. — Teatry polskie w bieżącym sezonie. — Recenzje. — Kronika.

Humor zagraniczny.

Opinja mistrza.

— Widzi pan, młody człowieku, w pańskim utworze są miejsca niejasne... W takiej powieści, jak pańska, wszystko powinno być zrozumiałe nawet dla najgłupszego..

— A czego pan nie rozumie?

(„Le petit Journal“, Paryż).

Naczelny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI.
Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

DZIAŁ SZACHOWY

RED. M. WRÓBEL.

Listy prosimy przesyłać na adres redaktowa Warszawa. Powązki Wawrzykowska 8.

Zadanie L. 94.
W. POMOHACZI Lwów.
(Oryginalne)

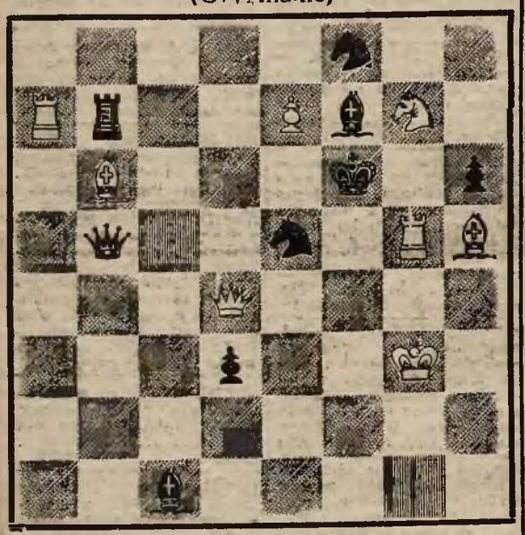

2 mat.

Zadanie L. 95.
L. SILBERSTEIN Lwów.
(Oryginalne)

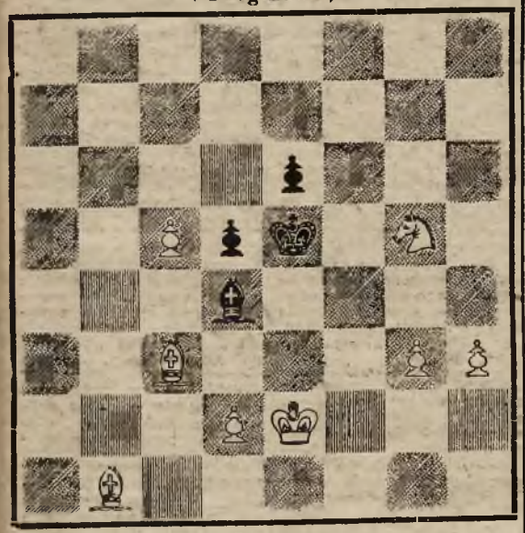

5 mat.

Rozwiązanie zadań.

L. 86. A. Hillbricht 3‡

1. Sf5-e3! w 2 Ge7+ Kd5 3 Hf6‡
Kf3 2 Gc3+! Ke2 3 Sc1‡
Ke4 3 Se5‡

Praca o ciekawej symboli e układu „Krzyż i trójkąt". Zdradza ona wielkie podobieństwo do zad. 130 dru owaneg w L'Echiquier Nr. 12, a przedrukowanego w Szachach. Ost tnie dwie czyste siatki matowe są główną ozdobą tej pracy.

L. 87. M. Wójcik 3‡

1. Ke5-e4! w 2 Wf8‡
Kg7 2 Hg1+ Kg8 3 Wf8‡
Ge7d6 2 Wf8+ Ge5, d4 3 G×G‡
Gg7 2 Ha8! G×f6 3 Gf6‡
Gf8 3 Wf8‡
Gh6 3 Wh6‡
h5 3 Wh6‡
Sf6 2 G×f6+ Gq7 3 H 8‡
Kg8 3 Ha2‡

Prawie minjatura o doskonałem wyzyskaniu materjału; skąpemi siłami stworzył autor wiele ciekawych obrazów matowych. Ciekawem są odmiany gońcowe Ge7-a3 tworzące głuche echo. Dobra kompozycja, jakkolwiek wstęp widoczny.

Partja L. 40

grana na turnieju w Spa.

Białe: Sämis h.	Czarne: Koltanowski.
1) d2-d4, Sg8-f6	18) Gh6×g7+ Se8×g7
2) c2-c4, g7 g6	19) Sd5-c3, Hd8-b6+
3) Sb1-c3, Gf8-g7	20) Kg1 h1, Wa8-d8
4) e2-e4, d7-d6	21) Hd2 g5, Sg7 e8
5) f2-f3[1]), Sb8-d7	22) c4-c5, Hb6-b4
6) Gc1-e3, o o	23) Sc3-b5, Wf8 g8
7) Hd1-d2, c7 c5	24) Hg5×d8!![3]) Sc6×d8
8) Sg1-e2, c5×d4?	25) Wd1-d4[4]) Hb4×d4
9) Se2×d4, Sf6 e8	26) Sb3×d4, d6×e5
10) Gf1-e2, Sd7-e5	27) Wc1×c5, a7-a6
11) o o, Se5-c6	28) Wc5 c8! Se8-g7
12) Wf1-d1, f7-f5	29) Sb5-d6, e6-e5?[5])
13) e4×f5, g6×f5	30) Wc8×d8! Cz. poddaje.
14) Wa1-c1, Kh8-h8	
15) Sd4 b3, Gc8-e6	
16) Sc3-d5, Ge6 f7	
17) Ge3-h6, e7 e6[2])	

Uwagi.

[1]) Ciekawa myśl wprowadzona do gry turniejowej przez Sämischa, centrum białych jest już silne.

[2]) Należało grać Wfg8.

[3]) Prześliczna kombinacyjna wymiana Hetmanow.

[4]) Zdobywa Hetmana.

[5]) Ciężki błąd, ale też po G$_g$6, f4 stoi czarny słabo.

Wiadomości.

*) Turniej w Spa zakończył się podobnie jak czessi zwycięstwem dwu mistrzów Saemischa i Thomasa po 8½ p. Trzecie miejsce zdobył Sapira 8 p. 4. Dr. Tartakower 7 p. 5—6—7. Romih, Dunkelblum i Soultanbeleff. Dalsze miejsca zajęli Dawidson, Koltanowski, Tackels, Varlin i Lenglez.

Turniej o mistrzostwo Francji w Biarritz skończył się takie zwycięstwem dwójki Cherona i Lazarda po 5½ przyczem pierwszy otrzymał tytuł mistrza. Trzecie miejsce wydał Gromer 5 p., 4 Giband 4½ p. Następne miejsca zajęli Bethedei i Renaud 4 p, Anglade, Fabre, Gaudin.

OGŁOSZENIA.

Lekarz chorób wenerycznych i skórnych **Dr. A. NADEL** ordynuje od 12-6-tej **pl. Halicki 7.** nad Kawiarnia Centr. Tel. 31-80. Leczenie lampa kwarcowa. 31266

B. Sekundarjusz Szpitala Powszechnego
Dr. Józef Bratter ord. w chorobach wewn. i zakaźnych od 3—5, pl. Bernardyński 10. — Szczepienie przeciw szkarlatynie. 32287

Sekundarjusz Państw. Szpitala Powszechnego
Uczenica Dr. A. Herschendörfer
Plac Smolki 1. a., ordynuje 3—5. 32864

Siłę życiową i energję
zawdzięcza tysiące chorych Odżywce-Vitaminowej Dra Brauna
„SANAVITAN"
Sanavitan zawiera najważniejsze składniki odmładzające i podtrzymujące życie. Środek niezbędny dla niedokarmionych, przepracowanych, nerwowych chorych na różne choroby, rekonwalescentów, dla ciężarnych i karmiących kobiet, rachitycznych i skrofulicznych dzieci. Wielu lekarzy stwierdza cudowne wyniki odżywiania Sanavitanem. Cena paczki, zawierającej 250 gr. zł. 8·— Do nabycia w aptekach i składach aptecznych, głównie w aptece: M. Ettinger, Lwów pl. Gołuchowskich 14. Sprzedaż hurtowna: Dr. Schuster & Kähler, Tow. Akc. Gdańsk. — 27 4

Zł. 10·— Budzik z gwarancją
Zł. 13·— Budzik „Jork"
z mosiężnym precyzyjnym werkiem z gwarancją 3-letnią. — Wyłączna sprzedaż u **Gutermana, Sykstus'a 14.** — Na prowincję uskutecznia się odwrotnie. 2717

METALE jako to: **BLACHY, RURY,** druty, sztaby **miedziane i mosiężne, CYNĘ** angielską, kompozycję, ołów, szlaglot — poleca ze składu tanio 2719
„WENTYL" Lwów, Gródecka 36, tel. 737.

Ktochce
znaleźć korzystny zbyt dla swych produktów i towarów,
Kto szuka
dobrej klijenteli wśród najszerszych warstw,
Kto znalazł
zgubioną rzecz i pragnie zwrócić właścicielowi
Kto szybko
pragnie znaleźć zajęcie lub dobrze sprzedać niepotrzebne przedmioty
niech ogłosi
się natychmiast w
Wieku Nowym
najpoczytniejszym dzienniku krajowym — którego dział reklam
sowicie wynagradza
wydatki uczynione na ogłoszenia.

ROZMAITE

POSZUKUJE się spólnika do rozszerzenia handlu spożywczego dobrze prosperującego w śródmieściu. Listy pod „Świetny interes" do Admin. Wieku. — 32789

DO WYDZIERŻAWIENIA piekarnia wraz z 1 dużym pokojem. Wiadomość w cegielni u Leona Pachta ul. Snopkowska 1. 32784

AKUSZERKA SEKUŁA — przyjmuje panie. Ulica Gródecka 49, I. p. 32828

ENERGICZNY handlowiec poszukuje zastępstwo na Lwów. Łaskawe listy pod „Zastępstwo" do Admin. Wieku. 32786

GEOMETRA autoryzowany inżynier Szczepański, wykonuje wszelkie roboty pomiarowe drędko i tanio. Plac Marjacki 5. 32771

ZA POŻYCZENIE 200 dolarów, dam jednej ewentualnie dwom osobom za większą pożyczkę mieszkanie, kompletnie utrzymanie przez cały rok. Bliższa wiadomość: Gattmann, Winniki koło Lwowa 32754.

AKUSZERKA WAGNEROWA, przyjmuje panie na czas słabości. SOBIESKIEGO 30, parter. 32668

AKUSZERKA Orzechowska przyjmuje panie, zleconą mi ustępstwo. — Ulica Sadownicka 27. 32826

MAM gotówkę na lokal — poszukuję spółniczkę z koncesją modniarską. Listy pod „Sumienna" do Adm. Wieku. 32801.

AKUSZERKA Deutschman przyjmuje panie Józefata l. 2, parter. 32783

STROJENIE i naprawę — fortepianów przyjmuje — Artur Smutny, Chmielowskiego 5, Telefon 15—98. 32308

ZABIEGÓW WODOLECZNICZYCH, MASAŻÓW itd. udziela według ordynacji W. Pana Dra Seidla, — RYCHLICKA EMA, — b. długoletnia kąpielowa w zakładzie p. Dra Majewskiego i innych. Lwów — ul. Św. Zofji 45, parter. 31445

1 ZŁ. kosztuje każda reperacja złotnicza staranie wykonana u Mandla naprzeciw „Kina Kopernik". 2439

PRZYJMUJĘ tanie kapy, firanki, oraz wszelką bieliznę i monogramy do haftowania. — Zyblikiewicza 4, I. p. przez podwórze na prawo. 32714

PRYWATNY detektyw — przyjmuje wszelkiego rodzaju zlecenia. Szybko, fachowo, dyskretnie: Pod „Lwów 312" do Admin. Wieku. 32256

RĘKAWICZKI skórzane do naprawy i czyszczenia przyjmuje magazyn „Nouveauté", Lwów, Wałowa 11A. 32808

PRACOWNIA futer Michała Malca wykonuje — wszelkie roboty kuśnierskie po najtańszych cenach. Gródecka 38. 32483

AKUSZERKA Łutkowska przyjmuje panie. Asenka Nr 9. drzwi 2, parter. — 31643

ODDAM na własność 14-to miesięcznego — ładnego chłopczyka. Listy pod „Zdrowy" do Administr: Wieku. 32831.

POSZUKUJE się spółnika do sklepu. Listy pod „Korzenny" do Administr: Wieku 32839.

KUŚNIERZ przyjmuje i robi po domach wszelkie futra o 50 proc. taniej. — Podzamcze 9, Poźnikowski. 32743.

POSIADAM lokal frontowy w centrum miasta, poszukuję wspólnika z branży galanteryjnej i perfumerji. Listy pod „Fachowiec" do Adm. Wieku. 32708.

CHOROBY WENERYCZNE i zastarzałe skórne, nowoczesnie i gruntownie leczy specjalista Dr. Frisch Wałowa 11. 32859

TOREBKI damskie skórzane i jedwabne, portfele, teczki na akta wyrabia i naprawia specjalista Bucsch, plac Bernardyński 2. 32836

PERFUMY francuskie i wody kolońskie, kwiatowe na wagę sprzedaje najtaniej Dan. Skarbkowska 6 (obok Kina Lew). 32857

AKUSZERKA przyjmuje panie na czas słabości — WAŁOWA 27, parter prawy przez podwórze. 32667

WOLNE POSADY

BONĘ z francuskim do dwóch chłopczyków poszukuje, polecenia konieczne: Dobrzańska Sadowicka 68. 32839

ZDOLNĄ buchalterkę i korespondentkę przyjmie — „Teka" Kingi 14. Zgłoszenia 3—5. 32665

ŚLUSARNIA K. Chmielowskiego — poszukuje chłopców do nauki: Lwów ul. Zdrowia l. 8. 32858

STENOGRAFJI WYUCZA listownie wszystkich — Instytut Stenograficzny — Warszawa, Kopernika 8. 2570

FRYZJERSKI pomocnik męsko damski oraz manikurzystka potrzebna zaraz. Bronisław Serwa, Krosno. 2627

PRZYJMĘ pannę do szycia, która pracowała już w tym zawodzie. Pracownia futer Karola Schurera, Senatorska 10. 32814.

POTRZEBNA młoda panienka, możliwie muzykalna do Magazynu nut. Zgłoszenia: niedziela od 11—1, Sapiehy 69, Szkoła muzyki. 32804.

UCZCIWA, zwinna kobieta, z dobremi poleceniami poszukiwana do sprzątania biur i kontroli dziewcząt fabrycznych. Fabryka Blumenfelda, Jakóba Hermana 31. 32805.

RUTYNOWANA panna — z dobremi poleceniami — izraelitka albo Niemka — do 5-letniego chłopczyka — zostanie przyjęta. Rynek 35, (Magazyn kapeluszy). 32816.

DZIEWCZYNKI do nauki natychmiast przyjmę. Pracownia sukien damskich „Berta" Chorążczyzna 5. 32812.

BIURALISTKA, obznajomiona z książkowością, — władająca językiem polskim i niemieckim, płacą biegle na maszynie — (możliwie stenotypistka) — poszukiwana zaraz. Listy z podaniem warunków — oraz odpisami świadectw pod R. G. do Administr: Wieku. 32835

PIERWSZORZĘDNA kancelarja we Lwowie, poszukuje rutynowanego solidnego konecypienta. Zgłoszenia pod „Pierwszorzędna siła" Biuro dzienników Schorera. Pasaż Hausmana. 32836

URZĘDNIKA AKWIZYCYJNEGO, ZDOLNEGO I REPREZENTATYWNEGO Z DOBREMI POLECENIAMI PRZYJMIE „WYWIAD" MICKIEWICZA 3 OSOBISTE ZGŁOSZENIA W GODZ. 5—6 POPOŁ. — 32838.

AGENTÓW miejscowych — do sprzedaży zamków bezpieczeństwa poszukuje. — Hil. Badian, Janowska 24. 32841

PRAKTYKANTA do handlu korzennego z dobrej rodziny z ukończoną 7 kl. lub 3 gimn. — przyjmie sklep Potockiego 56. 32844

UCZNIA do praktyki ślusarskiej przyjmie Ślusarnia Halicka 8. 32832.

KUCHARKĘ z dobremi świadectwami przyjmę. — Zgłoszenia od 8 do 10 rano i 2—4 popołudniu, ulica Piekarska 14, II piętro, na lewo. 32817

POSZUKUJE się dochodząca na przedpołudnie — ze świadectwami. Jachowicza 15, II. piętro, na lewo. — 32819.

14—15 LETNIA dziewczynkę przyjmie krawiectwa — Zimorowicza 1. 32824.

POSZUKUJĘ lepszą krawczyni do domu. Stanerman 3-go Maja 2, III. piętro — między 1—3. 32837.

POSZUKUJĘ zaraz rutynowanego konecypienta. — Adwokat Szeliński, Janów 32476

PRAKTYKANT (żyd), zostanie przyjęty. Galanterja Reiss, Gródecka 38. 32799.

LEPSZA służąca do wszystkiego, lubiąca dzieci, poszukiwana Zgłoszenia — Mikszerowie, pl. Akademicki 4. 32790.

PRZYJMĘ KORESPONDENTKĘ polsko — niemiecką, znającą dobrze buchalterję. Zgłoszenia do Adm. Wieku pod „Zaraz". 32788

DWAJ KOLPORTERZY — przyzwoici i uczciwi, — znajdą korzystne zajęcie. Zgłoszenia do Administr: Wieku pod szyfrą „Kwit 32765". 32765

POSZUKUJĘ służącą. — Plac Bilczewskiego Nr. 6; Hullos, od 10—2. 32759.

FREBLANKĘ do dwojga dzieci, tylko z dobrymi świadectwami poszukuję. Zgłoszenia od 3 do 5, ul: Ziemiałkowskiego 6, II p. 32803

POSZUKUJEMY pomocnika ewentualnie z praktyką antykwarską oraz praktykanta. Oferty własnoręczne z podaniem warunków pod „Księgarnia" do Adm. Wieku. 32803.

ZDOLNĄ bukieciarkę — przyjmę zaraz. Zgłoszenia w Adm. Wieku pod „Bukieciarka". 32871.

BONA do 2 letniego dziecka bezwzględnie zdrowa; pierwszorzędnie polecona potrzebna Zgłoszenia od od 10—12 i 7—8 Senatorska 3, parter na lewo. 32805.

FRYZJERSKI pomocnik potrzebny — Mates Reich, Brzeżany. 2733

SŁUŻĄCEJ do wszystkiego z dobrem gotowaniem lub kucharki potrzeba zaraz. Wierzbicki, Skole. 2720.

NAUKA

BEZPRZYKŁADNIE łatwo wyucze listownie nut fortepianowych: — Rezultat uzależni zapłatę 20. — Chrzanowski, — Zimorowicza 6. 32328

MATEMATYKI, fizyki, — NIEMIECKIEGO, francuskiego, łaciny, RYSUNKÓW uczą nauczyciele gimnazjalni. BATOREGO 34, czwarte piętro, od 2—4 32549

FRANCUSKIEGO, angielskiego, niemieckiego — udziela szybką i łatwą metodą, również stenografję w tych językach. — Pojedyncze i zbiorowe lekcje. Rutkowski, Zyblikiewicza 41. 32826

DLA ABITURJENTÓW — gimnazjalnych zdających maturę w terminie styczniowym 1927 r. — rozpoczyna „Oświata". Kurs przygotowawczy. Prowadzone są wszystkie przedmioty przez najwybitniejszych profesorów gimnazjalnych. — Zgłoszenia i wpisy „Oświata", Lwów, Miłkowskiego 11 od 12—1 i 5—6. 2697

MATEMATYKI — przyrody — fizyki — chemji (egzaminy, matura) udziela profesor Antoniego 7, I. p 3—5. 32739

NOWOŚĆ! Amerykanka udziela lekcji kroju i szycia: wyrabia formy, do przykrawywania sukień; Zgłoszenia ul. św. Zofji l. 56, III piętro. 32638

MALOWAĆ na jedwabiu (batik) wypukłem złotem, srebrem, wyuczam nawet nieumiejących rysować z prowincji w jednym dniu. Maluję suknie, szale itd. Zyblikiewicza 49, II. p. 32614

TYLKO jeszcze 8 tygodni zostaje we Lwowie i wyuczam wyrabiać dywany oryginalne perskie nitkowanym sposobem na ramach. Przeto upraszam panie i panów, chcących się wyuczyć, by najdalej do 14. października raczyli wpisać się na czternastodniowe lekcje; całość kursu 10 złp., gdyż bezwzględnie dnia 31. października b. r. wyjeżdżam do Krakowa — w celu wyuczania; przyjazd mój, zarazem początek kursu w Krakowie — rozpoczynam 5 listopada, który już jest reklamowany. Wpisy oraz informacje w Wytwórni dywanów Karola Litwinowicza, — Lwów, Zyblikiewicza 18. 32818

STUDENT Politechniki — poszukuje korepetycji i przygotowuje do egzaminu z łaciny. Listy pod „Niezamożny" do Admin: Wieku. 32776.

DAME francaise de Paris cherche du cote de la rue Wałowa. Lettre Administration Wiek „Parisienne" 32761

KONC. kursy MODNIARSTWA, kwieciarstwa oraz kroju i szycia BATOREGO 34, „Ecole francaise". — 32671

UCZĘ szycia krawieczyzny bardzo starannie i pedantycznie. — Jest fortepian do ćwiczeń na godziny. Łyczakowska 16, II. piętro, ganek. 32872.

KURS przygotowawczy do egzaminu z 7 kl. szkoły powsz. — dla dorosłych (funkc. państw. policji, wojska i osób cywilnych) Wpisy od 6—7 Tow. Pegagogiczne. Zimorowicza 17. 32873

KOREPETYCJI lub odpowiedniego zajęcia, zabierającego tylko 2 godz. dziennie czasu, poszukuje absolw. politech wydz. mechan. - elektr. Zgłoszenia listowne C. J. K. — Lwów — Politechnika. 32854

KURSY handlowe — J. Hirschprungs, Łyczakowska 34, przyjmują wpisy na jednoroczny kurs handlowy dla młodzieży i 5-cio miesięczny wieczorowy dla dorosłych. Pisanie na maszynach, — system 10-cio palcowy. 32851

TRWAŁEGO zapamiętania nut forteplanowych listownie wyucze. Wynagrodzenie uznaleźni zapłatę 20 złp. — Chrzanowski, — Zimorowicza 6. 32863

ZGUBIONO-ZNALEZIONO

ZGINĄŁ piesek czarny ratler. Kto by widział o nim proszę zgłosić za wynagrodzeniem Lwów, Zielona 55. 32701

WE WTOREK, dnia 5 bm. po godzinie wpół do 7-mej wieczorem zgubiono kluczyk mały na kółeczku okrągłem, idąc z kościoła OO Dominikanów ulicami: Arsenalską, Polwale; Czarnieckiego, pl. Bernardyńskim, pl. Halickim, pl. Marjackim, ul. Kutowskiego, pl. Św. Ducha, ul. Hetmańską, Legjonów, Jagiellońską, Mickiewicza; Marszałkowską, 3-go Maja Słowackiego, Ossolińskich. Znalazca zechce łaskawie zwrócić za wynagrodzeniem u firmy J. A. Baczewski. Lwów, Rynek 31. 32666

UNIEWAŻNIAM dokument wojskowy na nazwisko Leon Millet, wystawiony w P. K. U. Lwów. 32693

POSAD POSZUKUJĄ

BIELIŹNIARKA szyje wyprawę solidnie oraz krawiectwo, poszukuje zycia w prywatnych domach. — Listy pod „Stefka" Adm: Wieku. 32552

BUCHALTER, KORESPONDENT I ADMINISTRATOR poszukuje posadę we Lwowie Wiadomości i referencji udzieli adw. Dr. Schier, Kopernika 38 od 5 do 6 godziny. 32322

DOBRA KUCHARKA, — bardzo ładnie pierze i prasuje, zajmie się gospodarką domową od 15-go Listy pod J. H. do Adm. Wieku. 32567

LEPSZA służąca poszukuje miejsca do dwóch osób do wszystkiego z dobrym poleceniem, — z dobrymi świadectwami tylko popołudniowo godziny wolne do nauki kroju szycia lub stałą posługę obejmie. — Zgłoszenia do Adm. Wieku „Polecona". 32718

INTELIGENTNY, energiczny młody mężczyzna poszukuje jakiejkolwiek pracy biurowej, woźnego, służącego, gajowego lub innej. Łaskawe zgłoszenia do Admin. Wieku Nowego pod „Bez wyjścia" 9369

OSOBA intel. w średnim wieku poszukuje posady do dzieci z szyciem, najchętniej reflektuje na wyjazd do dworu. Zgłoszenia do Wieku pod „Pracowita". 9370

POSZUKUJE zajęcia do posługi. Wiadomość Kleparowska 14, Marja Jankowska, suteryny. 9371

MAGAZYNIER młyna z dłuższą praktyką poszukuje posady magazyniera lub kasjera młyna ewent. przyjmie inne jakieś zajęcie Łask. zgłoszenia do Adm. pod „Magazynier kasjer". 32624

OBEJMĘ posadę samodzielnego buchaltera bilansisty w większem przedsiębiorstwie; 5 letnia praktyka bankowa; Knoll Na Bajkach 18. 32645

OSOBA intel., miła w obejściu poszukuje posady do samoistnego zarządu domem u pani lub pana; przyjmie również posadę w sklepie lub w księgarni. Listy pod „Roma" do Adm. Wieku. 9367

INTEL. osoba poszukuje posady w lepszym domu do chorego, do biura, — umie zająć się całym gospodarstwem, gotowaniem, syceiem i samodzielnym zarządem. Listy do Adm: Wieku pod „Energiczna 50" 9364

BYŁA słuchaczka filozofii poszukuje posady nauczycielki do dzieci. Praktyka w szkole nabyta. Zgłoszenia pod „Sumienność" do Adm. Wieku. 2709

POSZUKUJE posady w aptece. Świadectwa bardzo dobre. Listy do Admin: Wieku pod „Asystentka" 2699

EMERYTKA władająca czterema językami, wzorowa wychowawczyni dzieci, znająca się na gospodarstwie; umiejąca doskonale gotować, poszukuje lekcji albo posadę za gospodyni: Hlowska u pani Spodarkowej, Lwów, Kordeckiego 5. 32630

POMOCNIK handlowy — korzenno — śniadankowy poszukuje posady ewentualnie magazyniera, rozwoziciela, inkasenta lub t. p. Listy pod Z. J. do Adm: Wieku. 9368

POSZUKUJĘ pracy popołudniowej, począwszy od godz. 4-tej, z zakresu buchalterji. Listy pod „Rutynowany bilansista" do Adm. Wieku. 32643

KUCHARKA z dobremi świadectwami, poszukuje posady za dochodzącą lub na stałe. Listy do Adm: Wieku pod „Dobra". — 32813

LEPSZA osoba w średnim wieku, dobra gospodyni — obejmie zarząd domu i kuchni, najchętniej na prowincji. Zgłoszenia listowne pod A W. do Administr: Wieku. 32829.

DOZOROCA spokojny, uczciwy i trzeźwy — szuka miejsca do kamienicy lub willi. Listy pod „Trzeźwy" do Adm. Wieku. 32822

SZYJĘ bieliznę do sklepów po bardzo niskich cenach. Listy pod J. K. do Adm Wieku. 32756.

KOBIETA intel. lat 36 — z 6-letnim dzieckiem, poszukuje posady jako samoistna zarządczyni na folwarku albo u samotnego pana, rozumie się doskonale na gospodarstwie wiejskim, tylko na wyjazd. — Listy pod „Dzielna" do Adm. Wieku. 32758

STUDENT II. r. praw — poszukuje jakiejkolwiek posady Łaskawe listy dla „Studenta II." do Admin. Wieku. 32744

INTEL. kupiec z wyższą szkołą handlową, z szeroką znajomością klienteli Małopolskiej i Lwowa — poszukuje jakiejkolwiek posady. Listy do Admin: Wieku pod „Lwów". 32627

OSOBA w średnim wieku za mieszkanie — zajmie się gospodarstwem domowem i kuchnią, może być nawet i za obrębem miasta. Listy pod „Średni wiek" do Admin. Wieku. 32769

DLA KUPCÓW i rękodzielników prowadzę na godziny korespondencję i księgowość. Układam skargi i środki prawne w sprawach administracyjnych i skarbowych. Listy pod „Doświadczony prawnik" Adm. Wieku. 32767.

POSZUKUJĘ posady od 15 października, zajmę się troskliwie wychowaniem dzieci samoistnie. Znam się też na kuchni i gospodarstwie wiejskim i miejskim. Listy pod „Wdowa" do Adm. Wieku. 32705

ZDOLNA krawczyni poszukuje zajęcia w domu prywatnym. Zgłoszenia: Lelewela 5, prawy parter. — 32762.

LEPSZA spokojna osoba — szuka miejsca dochodzącej na kilka godzin dziennie. Listy pod „Dochodząca" do Admin. Wieku. 32760.

BARDZO biegła maszynistka, korespondentka niemiecko — polska, poszukuje posadę względnie zajęcie kilku godzinne. Listy pod „Samodzielna" Adm: Wieku. 32799.

POLECA się rutynowana masażystka Inż. Dr Goldwasser w Wiedniu. Listy pod „Masażystka" Admin. Wieku. 32775.

INTEL. panna lubiąca dzieci poszukuje posady jako bona dochodząca. — Listy pod „Cierpliwa 20" do Adm. Wieku. 32773.

UZDOLNIONA krawczyni, poszukuje zajęcia w domu prywatnym oraz przyjmuje suknie, kostjumy i płaszcze do domu. Listy pod „Praca 30" do Administr. Wieku 32772.

PANNA intel. poszukuje posługi w dobrym domu. Listy pod „Irena" Admin. Wieku. 32756.

LEPSZA osoba poszukuje posady jako służąca do wszystkiego do samotnego pana. Wiadomość do Wieku Nowego pod „Lwów" 3285.

POWAŻNY kupiec poszukuje posady kierowniczej w większym handlu lub przedsiębiorstwie przemysłowem, chętnie przyjmie zastępstwo poważnej firmy. Wiadomość pod „Uczciwość" do Wieku Nowego. 32870

NAUCZYCIELKI — wykształcone, nauczycieli — Francuzki, Niemki, bony, frejlanki, pielęgniarki nie mowląt, kucharze, gospodynie, garderobiane, ogrodników, oficjalistów gospodarczych, siły biurowe poleca Biuro Niemczynowskiej, Lwów plac Akademicki 8, Telefon 1361. 32845

MATRYMONJA

PRZYSTOJNĄ — młodą sportsmenkę poznam w celu matrymonialnym; fotografja pożądana. Listy pod „Magister" do Wieku 32629

CHCESZ SZYBKO i dobrze wyjść zamąż lub się ożenić? Napisz do Między narodowego biura kojarzenia małżeństw „Matrymonjum" w Warszawie, ul: Nowogrodzka 36. Solidna dyskrecja zapewniona. — Wybór olbrzymi! 2644

OŻENIĘ się z panną lub wdową, która wyrobi mi stałą posadę lub pomoże gotówką do otwarcia interesu. Listy pod „Handlowiec" do Admin. Wieku. 32792.

MIESZKANIA-SKLEP

5—6 POKOJOWE mieszkanie do wynajęcia. Zamiast czynszu pożyczka wymagana; Pod „Hipoteka" Administracja 32330

DWA pokoje umebl. frontowe osobne wejście, razem lub pojedyńczo z utrzymaniem do wynajęcia zamożnym; pl. Jura 6/II. na prawo. 32611

DWA POKOJE umeblowane z użyciem łazienki i przedpokoju okolica parku Stryjskiego do wynajęcia. Wiadomość od 2—4 Obwodowa 7, koniec Listopada. 32747

BEZDZIETNE małżeństwo poszukuje pokoju umeblowanego niedaleko Uniwersytetu. Obiady pożądane. Lwów I. skrytka 112. 32715

POKÓJ frontowy z przedpokojem na I. p. w śródmieściu od klatki schodowej na biuro zaraz do wynajęcia. Listy Administracja „Pokój frontowy" 32640

2 POKOJE, kuchnię z komfortem poszukuję. Zgłoszenia do Adm. Wieku pod M. K. 32693

DO odstąpienia pokój kawalerski z przedpokojem od klatki schodowej, niefrontowy, gaz (rechaux) elektrylka, kaloryfery, wodociąg, klozet: Pod „120" Adm. Wieku. 32684

POKÓJ frontowy umeblowany, zamożnym lub solidnej pani wynajmę. Ulica Sapiehy 49, II. piętro, na lewo. 32512

POKÓJ umeblowany — do wynajęcia dla niepalących tytoniu, wejście osobne. — Gołąba 11, II. piętro, na prawo popołudniu. 32774.

DAM 30 do 35 złotych na osobny skromny pokoik kawalerski z opałem i światłem Zgłoszenia pod „Akademik 26" w Administracji. 32646

ZAPŁACĘ 46 złp. za pokój umeblowany z osobnem wejściem lub udzielę lekcji matematyki. — Listy pod „Technik 40" do Adm. Wieku. 32815.

POKÓJ frontowy obszerny osobne wejście, naprzeciw Techniki, z urządzeniem — lub bez, natychmiast do wynajęcia. Wiadomość od 3—6, Skrzyńskiego Nr. 12; u właściciela domu 32805.

ODNAJMĘ pokój elegancki, frontowy z utrzymaniem. Zygmuntowska 11 A I. piętro, ganek prawy. — 32877.

POKÓJ frontowy umeblowany, przedpokój, łazienka, klozet, zaraz do wynajęcia dla panów akademików. Modrzejewskiej 7 — II. piętro, boczna nl. Listopada. 32809

UMEBLOWANY pokój — dla izr. do wynajęcia. — Cicha 3, drzwi 9. 32811

PANI z lepszych sfer towarzyskich z siedmioletnią córeczką poszukuje pokoju kawalerskiego w śródmieściu, z komfortem i pełnym utrzymaniem. Zgłoszenia Reklama Prasowa pod W. Z. 32833.

NA SYGNIÓWCE do wynajęcia pokój i kuchnia, sad i ogród jarzynowy za rocznym czynszem. Wiadomość Lwowskich Dzieci 18. Restauracja. 32719

W KOSOWIE, Pensjonat „Lubicz" poleca na sezon jesienno - zimowy słoneczne pokoje z piecami, Kuchnia wyborna. Wielka leżalnia z południowej strony. Połączenie autobusami z Kołomyją. 32706

POSZUKUJĘ pomieszkania z 4 pokoji i kuchni z komfortem. — Zgłoszenia u firmy Leinkauf, Słowackiego 18. 32705

POKÓJU z kuchnią, ewentualnie 2 pokoji poszukuje małżeństwo. Czynsz roczny z góry, albo wedle umowy. Listy pod „Roczny" do Adm. Wieku. 32162

POSZUKUJĘ 2—4 pokoji z kuchnią za kilkumiesięcznym czynszem z góry — natychmiast. Listy pod „Vera" do Adm. Wieku. 32623.

PRZYJMĘ dwie panienki na mieszkanie z całem utrzymaniem, fortepian w w domu Wiadomość ul: Sapiehy 57, drzwi Nr. 11. 32533

4 POKOJI, kuchnia, komfort, wynajmę zaraz blisko śródmieścia. Warunki wedle umowy. Listy pod A. M. do Admin. Wieku. 32687.

POSZUKUJĘ 4 pokoji — z kuchnią, pełny komfort, wymagany na I. piętrze lub w parterze. Listy pod „Okolica obojętna" Adm: Wieku. 32796.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia Świętokrzyska 4, I. p. na lewo. 32795.

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne poszukuje pokoju z kuchnią za wysokim miesięcznym czynszem od kogo — ewentualnie od gospodarza. Listy pod H. H. do Adm. Wieku. 32794

ZAKOPANE! Chcący tamże spędzić zimę, znajdą najtroskliwszą opiekę w pensjonacie. Zgłoszenia na listopad i grudzień przyjmuje Romanowa, Jabłonowskich 6, Lwów. 32791.

POKÓJ do wynajęcia dla pań. Sienkiewicza 2, I p. na ganku, II. drzwi. 32787

POKÓJU umeblowanego — lub bez umeblowania z osobnym wejściem, poszukuje urzędnicka ewentualnie i za opłatą czynszu kwartalną. Odpowiedź pod „Umeblowany" do Admin. Wieku. 32751

BANKOWY słoneczny pokój umeblowany dla poważnych reflektantów. — Listy pod „Potockiego" do Adm. Wieku. 32750.

MAGAZYN na papier — zaraz do wynajęcia. Listy pod „Papier" do Admin Wieku. 32768.

PRZYJMĘ dwóch studentów (tki) na mieszkanie z wiktem. Ul. Wronowska 10, I. p, drzwi 7. 32757

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne poszukuje nieumeblowanego pokoju od gospodarza, względnie pokoju z kuchnią za administrację. — Zgłoszenia do Administracji pod M. H. 32877

POKÓJ dla panów wynajmie samotna osoba; Łyczakowska 67, ganek. 32858.

POKOJU nieprzechodniego z utrzymaniem poszukuję. Okolica I. dzielnicy. Zgłoszenia Wiek „Słoneczny". 32644.

KUPNO-SPRZEDAŻ

BIURKA amerykańskie, szafki roletowe, ścianki przedpokojowe, stoliki pod maszynę do pisania, stoły jadalniane sprzedaje Wystawa miejska, plac Halicki 10 w podwórzu. 32048

HARMONJUM amerykańskie dwugłosowe 18 rejestrowe sprzedam lub wypożyczę na dłuższy czas; Kolesza, Sykstuska 10 32602

FORTEPIANY, pianina — pierwszorzędnych fabryk, sprzedaje pod gwarancją, kupuje gotówką: Hanak, Pańska 21, I piętro, Telefon 36—45. 31232

BROŃ przybory myśliwskie i amunicję poleca najtaniej Bolesław Jankowski Lwów, Czarnieckiego 2 31144

TANIO sprzedam słoneczną frontową parcelę 400 sążni przy gościńcu, — 10 minut od tramwaju — za rogatką Żółkiewską. Listy pod „Lokata" do Admin: Wieku. 32340

SPRZEDAM 4 m ogrodu z budynkami, pół klm. od rogatki. Pietrasiewicz, — Zbolska, p. Zniesienie, k. Lwowa. 32562

OKAZYJNIE żakiet karakułowy do sprzedania. — Plac Akademicki 2, I. p. drzwi 4. 32537

KUPUJE meble w każdym stanie antyczne jakoteż używane. Zieliński. Kołłątaja 5. 2497

PIEKARSKĄ maszynę do cięcia ciasta okazyjnie sprzedam Zniesienie, Piekarnia Wiedeńska Krempnerów. 32816.

SPRZEDAM dom murowany. Boczna Kulparkowska Nr. 23. 32825

KROWA dojna na ocieleniu do sprzedania. Lewandówka, Plac fabryczny 4, fabryka „Metal" 32797.

BECZKI na kapustę — sprzedaje tanio bednarz Różycki, ul. Wołyńska — boczna rogatki Żółkiewskiej. 32785

KONCESJĘ krawiecką odstąpię Żółkiewska 133, II. piętro, na lewo. 32778.

BECZKI na kapustę są do sprzedania w Winiarni włoskiej, ul. Czarneckiego Nr. 3. 32770

DO SPRZEDANIA 2 łóżka żelazne, 1 wkład sprężynowy, 1 szafka nocna z płytą marmurową, 1 biurko dębowe. Wiadomość Bogusławskiego 3, parter lewy. 32764.

2 WAGONY słomy żytniej prasowanej kupi folwark Domażyr. 32753.

DĘBÓW 450 sztuk sprzedam. Zyblikiewicza 1 38, I. piętro. 32752.

SPRZEDAM używany płaszczyk dla dziewczynki — lat 13. Zgłoszenia Grottgera 2, II. p., ganek na lewo. 32434

GARNITUR salonowy mahoniowy, meble, dywany perskie, fortepian krzyżowy krótki. Łyczakowska 15, Sklep „Okazja". 32237.

ZŁOTO, Srebro, Brylanty, kupuje po najwyższych cenach Oswald Mandl, ul: Sykstuska 33. 32457

PIANINO lub fortepian do sprzedania. Kopernika 14, II. schody, parter, — drzwi Nr 3, godz. od 1—2 i od 5—7. 32504

SZATKOWNICE na kapustę, prawdziwe TYROLSKIE po cenie konkurencyjnej poleca Skład naczyń kuchennych S. Weinberger, Lwów, ul. Krakowska Nr. 17. 2543

DOM murowany w Winnikach niewykończony — kryty blachą, ogród owocowy tanio sprzedam. — Zgłoszenia pisemne do Administracji Wieku Nowego pod „Marja". 32698

KUPIĘ gotówką pianino dobrze utrzymane. Listy pod „Pianino" do Wieku. 32631

POŁ MŁYNA motorowego obok Lwowa blisko stacji okazyjnie sprzedam: Dr. Rozmarin, Lwów, Kościuszki 3. 32647

32867

W CZWARTEK

14. b. m. i w piątek 15. b. m. ciągnienie I. klasy loterji klasowej. Jeszcze mamy losy na sprzedaż. Zamówienie korespondentką wystarczy. Do przesyłki dołączamy czek P. K. O. wolny od porta.

DOM BANKOWY SCHÜTZ i CHAJES

Lwów. pl. Marjacki 7.

SPRZEDAM domek we Lwowie, cały wolny, 3 pokoje, weranda, komórki, ogród owocowy 164 kwadr. sążni, blisko tramwaju — okolica ul Listopada. — Cena 2.500 dolarów. Wiadomość u właściciela — Lwów, ul. Orzeszkowej 6; popołudniu od godz. 2—4; 32745

PARCELE droga Lubieńska, Bogdanówka — na sprzedaż ratami. Wiadomość adw. Morawiecki — Bourlarda. 32686

FORTEPIAN najnowszej konstrukcji sprzedam. Ul: Kopernika 26, parter, oficyny, Skleniarski. 32252

KWIATY WAZONOWE — kwitnące sprzedaje bardzo tanio Szkoła Ogrodnicza za rogatką Zamarstynowską. Zgłaszać się w kancelarji szkoły. 2686

SPRZEDAM dwór, dziesięć morgów lasu, 7 pola. Giedzińska, Skałka 1. 32837.

SKLEP spożywczy z mieszkaniem okazyjnie kupię Zgłoszenia pod „J. H." — Skrytka pocztowa 36. 32619

SPRZEDAM dom 4 ubikacje nadające się dla dorożkarza za rogatką Zamarstynowską, ul. Stebelińskich l. 7. 32633

KUPIĘ używany płaszcz zimowy lub futro dla starszej osoby. Zgłoszenia do Wieku pod „A. Ł.". 32663

SPRZEDAM parcele frontowe pod budowę; Lewandówka, Lubelska 26 32668

POSEZONOWA sprzedaż książek szkolnych. Pozostała nam jeszcze wielka ilość książek szkolnych nowych i używanych, które sprzedajemy niedrogo. Księgarnia Powszechna, Lwów, Rynek 29 Pasaż Andriollego. 32669

Poszukuję

mieszkania 6—7 pokoi, pełny komfort, możliwie centralne ogrzewanie. Warunki według umowy. Zgłoszenia do administracji „Wieku Nowego" pod „Zaraz M. S.". 3 77

FRONTOWY gabinet i sypialnia, stylowo umeblowane, przedpokój, łazienka, ewentualnie całe wykwintne utrzymanie, wynajmie bezdzietnym najętniejszym ziemianin! — Listy pod „Pierwszorzędne" do Adm. Wieku. — 32786.

URZĄDZENIE jadalni i sypialni wynajmę. Listy pod R. T. do Administr: Wieku. 32783.

ABSOLWENT Politechniki poszukuje cichego odseparowanego pokoju w zamian za lekcje w zakresie wszystkich klas szkół średnich, ewentualnie za niewygórowany czynsz. — Listy pod J. Z do Adm: Wieku. 32779.

POKÓJ przechodni z utrzymaniem 80 złp. panience zajętej poza domem: Piekarska 28 II. p. 32876.

POSZUKUJĘ 3—4 pokoji z komfortem za odstępnem lub wysokim czynszem. — Listy pod „Nr. 999" Adm. Wieku. 32800.

DWA pokoje z kuchnią komfortem w I. IV. VI. dzielnicy poszukuję. — Czynsz półroczny z góry lub wedle umowy. Zgłoszenia do Administracji pod „Solidny interes" 9372

2 ELEGANCKO umeblowane pokoje, wejście od schodów, przedpokój, łazienka zaraz dla poważnego pana do wynajęcia; Petrzyńska 7A, II. p. d. 8 od 3—5. 32862.

POSZUKUJĘ pokoju z komfortem. — Umeblowanie niekonieczne. Wejście z klatki schodowej. Złożę czynsz za dłuższy czas-okres. Listy do Administracji pod „Kupiec". 32855.

KUPNO — SPRZEDAŻ — ZAMIANA

„MONIUSZKO"

Fortepianów i Pianin ul. Zimorowicza 10 Telefon 35—54. 7667

PARCELA 2.500 sągów na Bogdanówce przy gościńcu, teren wysoki do sprzedania częściowo lub w całości. Wiadomość: Gródecka 22, parter, na lewo. 32823.

JUŻ nadeszły nowe wzory „Toledo" na pościel, obrusy, story i kapy. — Również poleca gotowe story i kapy. Zakład haftów art. Wandy Gilowskiej, Koralnicka 6. 32849

SPRZEDAM dla dziewczynki dobry zimowy płaszczyk, Łyczakowska 16, II piętro ganek. 32874.

SYPIALNIĘ dębową artyczną z marmurami sprzedam; Centrala Reklamowa Dziennikarzy, Koralnicka 4. 32866.

250 SĄŻ. przy ul. Grochowskiej po 4 dol. 20 cent.; 130 saż. przy drodze Wuleckiej po 2 dol. 20 cent. sprzeda „Celeritas", Jagiellońska 17. 32852

LATARNIE GROBOWE do krzyżów i grobowców na składzie. Ślusarnia Wojkruty, Kochanowskiego 90 32730

MIESZKANIE eleganckie i tanio urządzisz, kupując firanki, kapy, roboty ręczne u WANKA, plac Marjacki 5, przez sień. 2718

SICHÓW obok Lwowa — dom murowany 2 pokoje, kuchnia: dachówką kryty, stodoła i ogród 400 sąż. za 5000 zł. i parcele we Lwowie przy ul. Zielonej od 70 centimów do 2 dolarów za sążeń sprzeda „Celeritas" Jagiellońska 17. 32852

KUPIĘ małą realność o 2 pokojach z kuchnią, ewentualnie z długiem bankowym na przedmieściu Lwowa, lub wynajmę takowe mieszkanie za czynszem 1 lub 2 letnim. Listy pod „Okaziciel legitymacji Nr. 459" do Admin: Wieku 31959

„OLKA" JEDYNY SPEC. MAGAZYN TRYKOTOW i wyr. PONCZOSZ.

poleca swój bogato zaopatrzony skład. 2253

Lwów Rynek 35 telefon 14-93.

NA RATY NAJPRZEDNIEJSZE OBUWIE NA RATY

DAMSKIE, MĘSKIE i DZIECINNE — poleca

Chrześcijańska Hurtownia Obuwia

LWOW RYNEK 34 „HERA" 2714 LWÓW RYNEK 34

OKAZYJNIE DO SPRZEDANIA 32830

1 maszyna do szycia członkowa nożna	za zł.	80·—
1 „ „ „ „	za zł.	150·—
1 „ „ Singera Bębenkowa ręczna	za zł.	280·—
1 „ „ „ klasa 66 nożna	za zł.	400·—
1 „ „ „ krawiecka 3/4 K 15	za zł.	540·—
1 „ „ „ szewska gładka	za zł.	500·—
1 „ „ „ „ leworamienna	z z.	600·—
1 „ „ Dürkopa cylindrowa	za zł.	40·—

poleca LEONARD WANKE, mechanik, ul. Krakowska 16.

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić, iż dla wygody PT. Klijenteli przenieśliśmy nasz Magazyn tapet, dekoracji, pokryć meblowych, garniturów klubowych etc. do nowego lokalu przy pl. Smolki 4, tel. 40-09, pozostawiając pracownię tapicerską w dawnym lokalu przy ul. Kościuszki 20, tel. 19-85. — Prosząc o łaskawe i liczne odwiedziny, kreślimy się z wysokiem poważaniem

2641 T. KYSIAK I SYNOWIE.

Do 24 godzin

czyści chemicznie i farbuje sztucznie wszelkie ubiory męskie i damskie 2617

„OSZCZĘDNOŚĆ"

Lwów, ul. Akademicka 26.

Wysyłka na prow. za zaliczką.

NA RATY!!

EKSPORT DO CAŁEJ POLSKI

Otomany gobelinowe o sprężynach, bukowych nogach po 78 zł. 50 gr. na raty po 10 zł. miesięcznie. 1-sza rata pobrana. — wysyła każdemu po nadesłaniu zadatku 5 zł. 2630

WYTWÓRNIA MEBLI TAPICEROWANYCH

„FAMETA"

Lwów, Brajerowska 3. Nr. czek 149-950.

SWETERY i PUDLOWERY oraz TRYKOTAŻE

poleca najtaniej 32848

Dom Towarowy „BERGERA"

Lwów. PL. TRYBUNALSKI 1.

!! SEMPERIT !!

NAJLEPSZE OPONY i KISZKI DO SAMOCHODÓW

poleca Zastępstwo 2612

„LUMEN", Lwów, plac Marjacki 4.

Dla Panów Masarzy

ceny ściśle fabryczne. KONSERWAT najprzedniejszej jakości na składzie, tłoki lipowe tanio, farbka, farba do znaczenia trzody. Przyjmuje zamówienia na maszyny rzeźn.-masarskie oraz wszelkie przybory.

Bazar Lwowski, Lwów, Pańska 11

2711

PŁASZCZYKI

dla chłopców i dziewcząt w wielkim wyborze poleca

MAGAZYN KONFEKCJI DZIECINNEJ

Łyczakowska 12.

Ulgi w spłatach. 2706

CZYTAJCIE „WIEK NOWY".

METALE

CYNA, OŁÓW, MOSIĄDZ, MIEDŹ, ANTYMON w postaci blach, rur, drutów, sztab, pasów itp. na składach firmy „SPANT", Lwów, Kościuszki 8. Tel. 7-09 Zakup starych metali 32821

PIECE

z rurami, kuchnie, płyty, ruszta, wagi stołowe, dziesiętne i do ważenia bydła, magle — poleca

J. Szuman, Lwów, ul. Krasickich 18A.

32299

TANI TYDZIEN KAP I FIRANEK

ręcznej roboty na każdą cenę

u C. FREILICH, ul. Sykstuska 21.

(Zamówienia uskutecznia się w 24 godz.). 32842

PUCH I PIERZA

najtaniej u firmy LED, Lwów, Źródlana 3, telefon 10-57 po nast. cenach: Pierza skubanego dworskiego po 3, 5, 8, 10, 12, 15 i 18 zł. za kg. Puch w cenie po 10, 15, 20 i 25 zł. za kg. Gotowe poduszki z dobrym wsypem 70X100 po 15, 20 zł. za sztukę. Gotowe pierzyny 2X4 mtr. po 50 i 60 zł. za sztukę. Zamówienia poczt. załatwia się natychmiast 2534

PERŁMUTTERA ULTRAMARYNA

est bezwzględnie najlepszą i najwydatniejszą farbą do bielizny, wapna i celów malarskich. Odznaczona na wystawach w Brukseli i Medjolanie złotymi medalami 2715

Latarnie powozowe

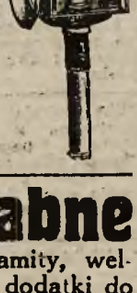

poleca najtaniej

„LUMEN"

Lwów, 32846

Plac Marjacki 4.

DENTYSTYCZNE ZŁOTO

poleca pod gwarancją za próbę i jakość, według następującego cennika: 2615

Wytwórnia złota dentyst

J. SPRITZER

Lwów — pas. ż Hausmana 2

22 karat. t. j. 916 fein	a	65 ct.
— 900 „	a	64 „
lut. 20 karat.	a	60 „
„ 18 „	a	54 „
„ 16 „	a	48 „
„ 14 „	a	42 „

Jednorazowa próba przekona o solidności firmy. Za nieodpowiedni towar zwrot pieniędzy. Zamówienia z prowincji uskutecznia w tym samym dniu.

Materje jedwabne

na suknie, koronki, hafty, aksamity, welwety, welury frans. i wszelkie dodatki do krawieczyzny poleca po cenach najniższych

S. BLAUSTEIN

Lwów, ulica Wałowa 11. 2850

Drobne ogłoszenia

we „Wieku Nowym" kosztują:

Jedno słowo	8 gr.
Słowo w rubryce „Kupno i sprzedaż"	10 „
„ „ „Matrymonialne" lub „Koresp. prywatna"	15 „
„ „ „Posad poszukują"	4 „

Pierwsze słowa, oraz słowa, które mają być drukowane tłustym drukiem, kosztują podwójnie.

Należytość gotówką lub w markach pocztowych. Na numer dowodowy dołączyć 20 gr.

Adm. „Wieku Nowego", Lwów, Sokoła 4.

Należytość pocztowa opłacono ryczałtem. Wydawca: „Wiek Nowy" Spółka wydawnicza.

Druk. Spółki druk. „Prasa" Lwów, Sokoła 4.